WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 11 MAJA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

NR 105 (10 384) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Szwedzka polityczna sensacja dnia

Czy premier Faelldin ustąpi ze stanowiska?

KORESPONDENT PAP, Andrzej Nowicki, pisze: Jako sensację polityczną dużej miary określa się w Szwecji stwierdzenie premiera koalicyjnego rządu mieszczańskiego tego państwa Thorbjoerna Faelldina, iż rozważa on możliwość ustąpienia z zajmowanego stanowiska.

W WYWIADZIE dla liberalnego dziennika sztokholmskiego „Dagens Nyheter", Faelldin oświadczył, że zastanawia się nad taką ewentualnością z powodów czysto osobistych. Został mianowicie głęboko poruszony faktem uniewinnienia przez sąd opozycyjnej popołudniówki „Aftonbladet", która zaskarżył o zniesławienie. — **„Okazało się** — powiedział Faelldin dziennikarzowi „Dagens Nyheter" — **że w naszym kraju możliwe jest bezkarne obrzucanie błotem człowieka tylko dlatego, że sprawuje funkcje publiczne. To zaś zmusiło mnie do zastanowienia, czy funkcja taka warta jest ceny, którą się za nią płaci".**

Zapytany w dzień po ukazaniu się wywiadu Faelldin poinformował, że definitywnej odpowiedzi co do swych zamiarów udzieli na konferencji Partii Centrum (której jest przewodniczącym) zwołanej na 18—21 czerwca br.

WIĘKSZOŚĆ obserwatorów politycznych jest zdania, że w grę wchodzą zupełnie inne motywy niż te, które Faelldin podał jako uzasadnienie swej zaskakującej deklaracji. Zdaniem opozycji socjaldemokratycznej premier i tak musiałby wkrótce ustąpić, ponieważ sam wmanewrował się w impas prowadzoną przez siebie polityką, zwłaszcza w kwestii energetyki jądrowej.

KALEVI SORSA odwiedzi Polskę

NA zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza 17 maja br. przybędzie do Polski z roboczą wizytą premier Republiki Finlandii — Kalevi Sorsa.

Edward Gierek przyjął wysłannika J. Broz-Tito

W DNIU 10 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął wysłannika prezydenta SFRJ i przewodniczącego ZKJ Josipa Broz Tito, sekretarza w Komitecie Wykonawczym Prezydium KC ZKJ Aleksandra Grlickova, który przekazał pozdrowienia i osobiste posłanie prezydenta Tito.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, członek KC, kierownik kancelarii sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk, członek CKKP, zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR Lucjan Piątkowski, a ze strony jugosłowiańskiej: zastępca kierownika Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC ZKJ Bora Miłosevic i ambasador SFRJ w Polsce Mihailo Svabic.

W serdecznej rozmowie omówiono kierunki dalszego rozwoju stosunków polsko-jugosłowiańskich i wzajemnej współpracy, jak również niektóre aktualne problemy stosunków międzynarodowych i ruchu robotniczego.

Równocześnie uzgodniono, że oficjalna przyjacielska wizyta I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Jugosławii, która miała nastąpić w pierwszej połowie maja br. zostanie odłożona na krótki okres. Nowy termin wizyty zostanie ustalony w najbliższym czasie.

Podczas rozmowy obie strony pozytywnie oceniły wszechstronny rozwój przyjacielskich stosunków polsko-jugosłowiańskich. Podkreślono znaczenie jakie dla rozwoju tych stosunków i współpracy obu krajów mają spotkania Edwarda Gierka i Josipa Broz Tito. (PAP)

● SPORT ● SPORT ●

Wyścig Pokoju

Kolarze na trasie I etapu

DZIŚ, w czwartek 11 bm. rozgrywany jest pierwszy etap Wyścigu Pokoju na trasie Berlin—Halle długości 196 km. Start ostry nastąpił o godzinie 12.25, a przyjazd na metę w Halle przewidziany jest ok. godz. 17. Na trasie rozegrane zostaną trzy lotne premie: w Poczdamie (45 km), w Wittenbergu (113 km) oraz Bitterfeld (159 km).

Polskie Radio przeprowadzi transmisję z zakończenia etapu o godzinie 17.30. Meldunki z trasy: o godz. 14; 15.30; 16; 16.30 oraz o godz. 17.

Czwartkowy poranek nie przyniósł zdecydowanej poprawy warunków atmosferycznych. Nadal wiał wiatr, który tak przeszkadzał kolarzom w środowym prologu.

Polskich kolarzy nie przygnębiły niepomyślne wyniki prologu. Są nadal pełni optymizmu i twierdzą, że prawdziwa walka rozpocznie się dopiero na górzystych etapach.

* * *

WIADOMOŚCI sportowe czytaj także na str. 2 i 6.

Dymisja ministra spraw wewnętrznych

Pogrzeb Aldo Moro

KORESPONDENT PAP, Waldemar Kedaj, informuje:

W środę późnym popołudniem w Torrita Tiberina, niewielkim miasteczku w odległości 35 km od Rzymu, gdzie znajdowała się letnia rezydencja Aldo Moro, odbył się pogrzeb zamordowanego 9 bm. przewodniczącego włoskiej chadecji. Pogrzeb, zgodnie z życzeniem rodziny Moro, miał charakter ściśle prywatny. Wzięła w nim udział tylko najbliższa rodzina oraz grupa współpracowników i przyjaciół zmarłego, jak również ludność miasteczka. Cała uroczystość żałobna trwała ok. 20 minut. Trumnę ze zwłokami Aldo Moro złożono na skromnym miejscowym cmentarzyku.

Zgodnie z zapowiedzią, w sobotę 13 bm. w Bazylice św. Jana na Lateranie w Rzymie odbędzie się **symboliczny pogrzeb państwowy Aldo Moro,** z udziałem najwyższych osobistości Włoch.

(Dokończenie na str. 3)

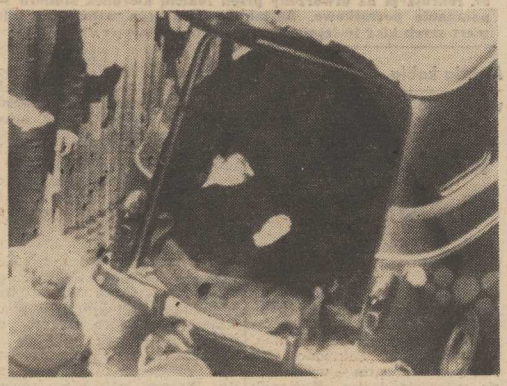

9 BM. policja włoska znalazła zwłoki przewodniczącego włoskiej chadecji, byłego premiera Aldo Moro uprowadzonego przez Czerwone Brygady przed 54 dniami. Zwłoki Aldo Moro zostały znalezione w bagażniku samochodu podstawionego pod siedzibę Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

(Fot. CAF-UPI)

„Ten człowiek zaprowadził moją matkę do gazu..."

Dramatyczny moment na procesie katów z Majdanka

BONN PAP. Świadek z Izraela, 52-letnia kobieta, która zeznawała w środę w procesie oprawców z Majdanka, rozpoznała w jednym z oskarżonych — Emilu Laurichu, członka straży obozowej na Majdanku, człowieka, który zaprowadził jej matkę razem z innymi do komory gazowej.

Świadek, jako 17-letnia dziewczyna została zabrana razem z rodziną po upadku powstania w getcie warszawskim, do obozu koncentracyjnego na Majdanku. W obozie straciła rodziców, braci, szwagierki i bratanków.

Emil Laurich, dokonując selekcji osób starych i chorych, zabrał na jej oczach matkę. Po zostałych krewnych również nigdy więcej nie zobaczyła.

W procesie, który toczy się od blisko 30 miesięcy oskarżonych jest 14 członków komendantury obozowej SS. Zarzuca się im zamordowanie co najmniej 250 tys. osób.

Tylko dla szczecinian

„Plażowy express"

CHOĆ ze Szczecina do Świnoujścia jest niewiele ponad 100 kilometrów, pociągi osobowe pokonują tę trasę w ciągu 3 godzin. Nie jest to szybkość imponująca, ale możliwości Pomorskiej DOKP nie zezwalają na jej zwiększenie. Jest tu bowiem tylko jeden tor i wiele czasu zajmuje konieczność tzw krzyżowania pociągów.

(Dokończenie na str. 2)

Demokratyzacja życia w Afganistanie

KABUL PAP. Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Afganistanu Nur Mohammad Taraki wygłosił we wtorek przed mikrofonami radia Kabul programowe przemówienie na temat polityki nowych władz afgańskich.

Mohammad Taraki zapowiedział rychłe przeobrażenia społeczno-ekonomiczne w Afganistanie, w tym demokratyczną reformę rolną, umocnienie sektora państwowego w gospodarce w oparciu o planowanie naukowe, demokratyzację życia społecznego, posunięcia w celu likwidacji wszystkich form ucisku. Przywódca afgański zapowiedział również objęcie wszystkich dzieci nauką w szkołach podstawowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej — powiedział Nur Mohammad Taraki — Demokratyczna Republika Afganistanu będzie kierować się zasadami niezaangażowania i umacniać stosunki z wszystkimi swymi sąsiadami.

Mohammad Taraki oświadczył, że Afganistan będzie się kierował kartą Narodów Zjednoczonych. Udzielił on poparcia sprawie Arabów w ich konflikcie z Izraelem oraz potępił politykę apartheidu w Afryce Południowej. Przywódca afgański dodał również, że jego rząd będzie popierał ruch narodowowyzwoleńczy w Azji, Afryce i w Ameryce Łacińskiej.

Zawieszenie dochodzenia w „sprawie Stammheim"

BONN PAP. Prokuratura w Stuttgarcie zawiesiła dochodzenie w sprawie śmierci trzech członków Frakcji Armii Czerwonej (RAF) Baadera, Ensslin i Raspego w więzieniu Stammheim.

Prokuratura zakomunikowała, iż przeprowadzone dochodzenia **„nie pozostawiają wątpliwości" co do tego, że więźniowie popełnili samobójstwo".** Moeller również **„zranili się w celach samobójczych".** (Moeller — jak wiadomo — zaprzeczyła temu).

Terroryści do... wojska

PREMIER Turcji, Ecevit zarządził wprowadzenie środków mających na celu zwalczanie terroru politycznego w kraju. Gubernatorzy 67 prowincji otrzymali instrukcje o natychmiastowym powoływaniu do służby wojskowej wszystkich osób podejrzanych o działalność terrorystyczną. Od początku tego roku w wyniku aktów terroru w Turcji poniosło śmierć ponad 160 osób.

Ludność USA

JAK zakomunikowało biuro ds. spisu ludności, w dniu 1 lipca 1977 r. Stany Zjednoczone zamieszkiwało 216,8 mln osób.

Zimno!

OD 10 bm. pada na Wybrzeżu Koszalińskim gęsty śnieg. Na łanach zbóż i trawnikach utrzymuje się jego kilkucentymetrowa warstwa.

DZIŚ w nocy w szczytowych partiach Beskidów spadło ok. 5 cm śniegu. 11 bm. temperatura powyżej 800 m n.p.m. wynosiła minus 5 stopni; w dolinach było 0 stopni.

Nad Krakowem szaleje dziś (11 bm.) zawieja śnieżna o sile nieczęsto spotykanej w środku zimy. Śnieg sypie gęstymi płatami.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Na nartach – przez morze ◆ Wielka ofensywa ◆ Co dla wczasowiczów? ◆ Trybuna Czytelników

Egz. obow. Reg. 19 / 78

Pedagodzy pierwszych trzech klas „dziesięciolatki"

Nauczanie początkowe — ważny kierunek studiów

PO RAZ DRUGI przeprowadzona zostanie w czerwcu i lipcu br. rekrutacja na utworzony przed rokiem kierunek studiów — nauczanie początkowe. Kształci się na nim nauczycieli dla pierwszych klas 10-letniej szkoły ogólnokształcącej.

SPECYFICZNA funkcja początkowego okresu nauczania wymaga, aby **wszystkich przedmiotów w danej klasie uczył jeden nauczyciel.** Dlatego rola wychowawcy w pierwszych klasach szkoły jest bardzo trudna. Uczy on wszystkich przedmiotów, pełniąc równocześnie ważne **funkcje wychowawcze i opiekuńcze.**

Studenci tego kierunku zdobywają pewne umiejętności pedagogiczne, które muszą być podbudowane takimi sprawnościami jak dobra dykcja, umiejętność śpiewu i gry na instrumentach, znajomość podstawowych technik plastycznych itp. Dlatego też podczas egzaminu wstępnego kandydaci muszą przejść egzamin praktyczny, polegający na sprawdzianie poprawności wymowy, uzdolnień muzycznych, percepcji. Studia trwają cztery lata. Wszystkich studentów obowiązują praktyki pedagogiczne w klasach I—III.

Kształcenie nauczycieli-specjalistów w zakresie nauczania początkowego ma na celu zapewnienie im dobrego zrozumienia prawidłowości rozwoju dzieci w tym okresie wieku. Powinni oni w związku z tym posiadać dobrą znajomość metodyki wychowania i nauczania.

Nauczanie początkowe — to kierunek studiów na wszystkich uniwersytetach, w wyższych szkołach pedagogicznych oraz w filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. (PAP)

Awaria kabla wysokiego napięcia

Kłopoty z drukiem „Kuriera"

WCZORAJ o godz. 13.35 nastąpiła poważna awaria kabla wysokiego napięcia, co spowodowało wyłączenie prądu w rejonie ulic Armii Czerwonej, Gorkiego, Wawrzyniaka i części al. Wojska Polskiego, m.in. w Szczecińskich Zakładach Graficznych. **Awaria wydarzyła się w czasie druku „Kuriera"; maszyna rotacyjna, po wydrukowaniu około 2/3 nakładu, stała do godz. 16.15.** Pod kioskami „Ruchu" utworzyły się tasiemcowe kolejki czytelników oczekujących na „Kurier"; wiele osób poszło jednak do domu rezygnując z kupna gazety, która została dostarczona do kiosków z 2,5-godzinnym opóźnieniem.

(ap)

Komputer — na tropie pojazdów

OD kilku lat Politechnika Szczecińska prowadzi prace badawcze nad problemami skomputeryzowanej ewidencji pojazdów. Zespół naukowców z tej uczelni opracował i wdrożył w Szczecinie tzw. REJESTR — czyli system informatyczny ewidencji pojazdów w danym regionie. Eksperyment zdał egzamin — system przejęły inne miasta województwa. Zmniejsza on pracochłonność ewidencji, sprawozdawczości, segregowania i wyszukiwania informacji o pojazdach, natomiast zwiększa zakres informacji oraz automatyzuje ich otrzymywanie dla potrzeb użytkowników. System powyższy zaspokaja potrzeby informacyjne na szczeblu województw. Natomiast pozostaje otwarta sprawa koordynacji systemów działających przy Wydziałach Komunikacji różnych miast oraz budowy centralnej bazy danych o pojazdach samochodowych, którą miałyby aktualizować województwa eksploatujące REJESTRY regionalne.

„Rewitu" — trudna droga

W INSTYTUCIE PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO opracowano w ostatnich latach i wdrożono do produkcji nowy rodzaj napojów mleczno-serwatkowych o smaku zarówno owocowym jak i jarzynowym pod nazwą „Rewit". W okresie zbliżających się letnich upałów może on służyć jako napój regeneracyjny dla ludzi pracujących w podwyższonych temperaturach oraz dla amatorów produktów o smaku wytrawnym. „Rewit" sprzedawany w butelkach ćwierć lub półlitrowych, wytwarzany z dodatkiem soli kuchennej i wywaru z warzyw, na pewno znalazłby wielu chętnych konsumentów, podobnie jak inny rodzaj „Rewitu" z dodatkiem zagęszczonych soków owocowych. Niestety napój ten zachowując żywą mikroflorę i wysokie walory smakowe posiada trwałość od 3 do 7 dni i ze względu na niewłaściwe warunki dystrybucji natrafia na duże trudności rozpowszechniania.

Zasłużeni dla Obrony Cywilnej

UROCZYSTOŚCI związane z obchodami Dnia Zwycięstwa na Pomorzu Zachodnim zakończyła dekoracja 15 działaczy Obrony Cywilnej nowo ustanowionym medalem „Za Zasługi dla Obrony Cywilnej".

Prezes Rady Ministrów nadał te odznaczenie: prezydentowi m. Szczecina Janowi Stopyrze, prezydentowi m. Stargardu Stanisławowi Dłubale, Henrykowi Drozdowskiemu (Miejski Inspektorat OC w Szczecinie), Stefanowi Klasie (ZGKiM), Stanisławowi Klockowi (UW), Zygmuntowi Klonderowi (UW), Tadeuszowi Łyżnikowi (Woj. Insp. OC), lekarzowi Józefowi Matuszewskiemu, Edwardowi Nowakowi (WIOC), Zenonowi Paczesnemu (UMiG Świnoujście), Andrzejowi Pyrczakowi (UMiG Goleniów), Józefowi Wichrowi (UG Osina), Stefanowi Wojtaśkowi (UMiG Wolin), Józefowi Zygmuntowi (WIOC) i Stanisławowi Czerwińskiemu (Straż Pożarna).

Dekoracji dokonał wojewoda szczeciński Jerzy Kuczyński. (wit)

Fot. Zb. Jodkowski

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Lubański trenuje z kolegami

ZA dwa tygodnie piłkarska reprezentacja Polski odleci do Argentyny. Dni dzielące nas od inauguracji MŚ mijają szybko. Nasi zawodnicy przygotowują się do pojedynków „Mundial-78" z dala od kibiców i dziennikarzy, w podwarszawskim Rembertowie. Treningi odbywają się dwa razy dziennie, ćwiczenia są intensywne.

Przybył już z Belgii Włodzimierz Lubański, który natychmiast włączył się w tok zajęć. Napastnik FC Lokeren czuje się dobrze i ćwiczy z wielkim zaangażowaniem, podobnie zresztą jak pozostali zawodnicy.

Nie trenuje natomiast St. Terlecki, który jak wiadomo odniósł groźną kontuzję. Piłkarzowi zdjęto już gips, ale o udziale w ćwiczeniach nie ma jeszcze mowy. Jego wyjazd do Argentyny jest też bardzo problematyczny, choć oficjalna decyzja lekarzy w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Wkrótce piłkarze rozpoczną serię spotkań kontrolnych z zagranicznymi drużynami klubowymi. Pierwszym partnerem Polaków będzie 14 maja zespół Chemie Halle (NRD). Mecz ten rozegrany zostanie w Radomiu. Dalszy program spotkań: 17 bm. mecz z Sochaux (Francja) w Płocku, a 21 maja z Herculesem Alicante (Hiszpania) w Warszawie.

REWANŻ O PUCHAR ŚWIATA

1 SIERPNIA w Karlsruhe rozegrany zostanie rewanżowy mecz o piłkarski Puchar Świata między drużynami Borussią Moenchengladbach i Boca Juniors Buenos Aires. Pierwszy mecz rozegrany w Argentynie zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

ZWYCIĘSTWO BORGA

W DALLAS rozpoczął się finałowy turniej WCT w grze pojedynczej mężczyzn. Faworytem turnieju jest 21-letni Szwed Bjoern Borg, który w pierwszym swym pojedynku zwyciężył, po czterosetowej walce, Amerykanina Stocktona 4:6, 6:2, 6:1, 6:0. Gerulaitis zwyciężył Romireza (Meksyk) 6:1, 2:6, 6:2, 6:1. Tym samym Gerulaitis zakwalifikował się do półfinału, w którym spotka się z Borgiem.

TENISOWY PUCHAR ŚWIATA

W DUESSELDORFIE rozegrano dwa mecze grupy „A" w turnieju tenisowym o drużynowy Puchar Świata. Włochy—Hiszpania 2:1, RFN—Chile 1:1 (odłożony debel).

GORTAT POKONAŁ YASSI KOUE

NA BOKSERSKICH mistrzostwach świata w wadze średniej Janusz Gortat pokonał 5:0 Yassi Koue Gluguoe (Wybrzeże Kości Słoniowej).

RPA WYCOFANA Z ROZGRYWEK O PUCHAR DAVISA

WŁADZE międzynarodowej federacji tenisowej na swym ostatnim posiedzeniu postanowiły wykluczyć z rozgrywek międzynarodowych reprezentację Republiki Południowej Afryki. W organizacjach sportowych tego kraju prowadzona jest bowiem nadal polityka segregacji rasowej.

Prezes związku tenisowego RPA B. Franklin oświadczył w związku z tym, iż drużyna RPA nie weźmie udziału w rozgrywkach o puchar międzynarodowej federacji tenisowej w 1978 r. oraz rozgrywkach o Puchar Davisa w 1979 r.

ZAMACH BOMBOWY W OŚRODKU PRASOWYM „MUNDIAL 78"

WCZORAJ po południu w suterenie ośrodka prasowego „Mundial-78" w Buenos Aires eksplodowała bomba. Według wstępnych informacji, 2 osoby zostały zabite, a 6 odniosło rany.

Choć na Kasprowym zima...

Koniec sezonu narciarskiego

ZAKOPANE PAP. Początek i koniec sezonu narciarskiego w Tatrach zależy zwykle od kursowania kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

19 bm. kolejka oraz dwa wyciągi krzesełkowe na Hali Gąsienicowej i Goryczkowej zostały zatrzymane; nadszedł bowiem czas remontów i przygotowań do sezonu letniego. Kolejka na Kasprowy ruszy 8 czerwca br. W sezonie zimowym przewiozła ona 270 tys. pasażerów.

Obydwa wyciągi przewiozły 321 tys. pasażerów. Zostaną one uruchomione dopiero w grudniu bieżącego roku.

Tymczasem 10 bm. na Kasprowym Wierchu panowała jeszcze zima. Notowano tu 4 stopnie mrozu, grubość pokrywy śnieżnej 78 cm oraz ciągłe opady śniegu.

„Plażowy express"

(Dokończenie ze str. 1)

Jak się dowiadujemy, wkrótce nastąpi kres tych kłopotów. **Od 4 czerwca do 3 września br. na linii Szczecin—Świnoujście kursować będzie specjalny pociąg, który w ciągu niespełna 2 godzin zawiezie nas na plażę. Odjeżdżać on będzie codziennie o godz. 7 z Dworca Głównego w Szczecinie i zatrzyma się tylko na stacjach: Szczecin-Dąbie oraz Międzyzdroje (godz. 8.33). Dotrze do Świnoujścia o godz. 8.56. Odjazd ze Świnoujścia do Szczecina o godz. 17, a o godz. 18.57 będzie my już na miejscu.**

TO NOWE połączenie pomyślane jest przede wszystkim dla szczecinian. W składzie pociągu znajdować się będą — w zależności od frekwencji podróżnych — wagony piętrowe oraz jeden lub dwa pulmany i klasy. Cena biletu nie ulegnie zwyżce, gdyż połączenie traktowane jest jako przyspieszone. Płacić więc będziemy jak za pociąg osobowy.

Nie jest to — jak stwierdzają w Pomorskiej DOKP — kres możliwości przyspieszania podróży na tej trasie. Po całkowitym zakończeniu budowy drugiego toru (na razie są tylko jego fragmenty) pomiędzy Szczecinem a Świnoujściem i elektryfikacji — można będzie pokonać tę odległość jeszcze szybciej. Szczecinianie z pewnością powitają tę innowację z zadowoleniem, skróci ona bowiem o 1/3 czas podróży nad morze. (ten)

Obchody Dnia Chemika

Bogaty program imprez w Policach

TRADYCYJNIE już w pierwszą niedzielę czerwca 300-tysięczna rzesza polskich chemików obchodzi swoje święto. W Policach, w największych na Ziemi Szczecińskiej zakładach przemysłu chemicznego, imprezy związane z obchodami Dnia Chemika rozpoczęły się... już w drugiej połowie kwietnia. Zainaugurowano je plenerem fotograficznym dla fotoreporterów prasy lokalnej i centralnej. Odbyły się również dwie premiery środowiskowe sztuk teatralnych, które weszły na sceny dwóch szczecińskich teatrów — Polskiego i Współczesnego. Załoga „Polic" obejrzała „Pana Tadeusza" i „Wyzwolenie".

Policki kalendarz imprez jest bardzo bogaty. Dziś, w czwartek 11 maja, w sali widowiskowo-kinowej Zakładów Chemicznych odbędzie się premiera polskiego filmu fabularnego pt. „Nie zaznasz spokoju", a 16 maja — pokaz filmu produkcji angielskiej pt. „Ponure chwile". W szczecińskim Zamku Książąt Pomorskich otwarta zostanie wystawa prac uczniów w ramach konkursu „Police — Kombinat Wielkiej Chemii" oraz prezentacja 9-letniego dorobku zakładów.

KULMINACJA obchodów dorocznego święta tej grupy zawodowej przypada na dni poprzedzające Dzień Chemika. 26 maja odbędzie się w Policach uroczysta akademia i koncert estradowy w wykonaniu zespołu artystycznego Marynarki Wojennej „Flotylla". 27 maja kierownictwo zakładów spotka się z rencistami i emerytami. W czasie tego spotkania otwarta zostanie wystawa prac wykonanych przez rencistów i emerytów w ramach ogłoszonego konkursu. Tego samego dnia wieczorem pracownicy „Polic" bawić się będą na wielkim Balu Chemika.

Niedziela 28 maja upłynie pod znakiem imprez kulturalnych i sportowych, których miejscem będzie stadion klubu sportowego „Chemik" i plac na osiedlu IV w Policach. Dla pracowników Zakładów Chemicznych, ale również dla mieszkańców miasta zorganizowany zostanie kiermasz książki z udziałem twórców — pisarzy, wystawa prac twórców ludowych połączona ze sprzedażą ich wyrobów, prezentacja indywidualnych wystaw zawodowych plastyków, kiermasz „Cepelii", giełda staroci, koncert estradowy i pokaz mody. Załogi poszczególnych wydziałów produkcyjnych Zakładów Chemicznych walczyć będą w konkurencjach sportowych: lekko atletyce, piłce nożnej, siatkowej i w strzelaniu sportowym o puchar dyrektora naczelnego „Polic". O zmroku odbędzie się projekcja filmu fabularnego w plenerze, a pełen atrakcji dzień zakończy zabawa ludowa.

Program obchodów Dnia Chemika przewiduje jeszcze kilka dalszych imprez: pokaz filmu fabularnego produkcji amerykańskiej pt. „Goście" w reżyserii słynnego Elii Kazana, rajd turystyczny na trasie Police—Brzózki i plener rzeźbiarski, w którym wezmą udział uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Kenara w Zakopanem. Ta ostatnia wystawa trwać będzie w ciągu dwóch pierwszych tygodni czerwca w ośrodku wypoczynkowym polickich chemików w Brzózkach.

(tski)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Jedność Robotnicza" z Danii,
s/s „Pstrowski" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii,
s/s „Sławno" do RFN,
s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Wieczorek" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywały 42 statki z ładunkiem lub po ładunek, o łącznym tonażu 274 tys. ton.

Na redę Świnoujścia przybył statek PŻM m/s „Turoszów". Masowiec ten przywiózł 70 340 ton rudy żelaza z Brazylii. Jeśli tylko pozwolą warunki atmosferyczne, portowcy przystąpią na redzie do wyładunku rudy na mniejsze jednostki szczecińskiego armatora.

Minionej doby dokerzy ZPSS przeładowali ogółem 63 239 t różnych towarów.

Po zabójstwie Aldo Moro

(Dokończenie ze str. 1)

W środę wieczorem sensację w kołach politycznych Rzymu wzbudziła wiadomość o dymisji ministra spraw wewnętrznych, Francesco Cossigi. W ogłoszonym kilkanaście minut po godz. 20 liście do premiera Andreottiego, Cossiga stwierdza m. in., że linia postępowania rządu po porwaniu Moro była **„jedyną możliwą"**. Podkreśla również, że podaje się do dymisji, aby umożliwić jeszcze skuteczniejszą działalność rządu i parlamentu w walce przeciwko terrorystom.

PIERWSZE wyniki badania zwłok Moro wykazały, że został on zamordowany nie wcześniej niż o 7 rano we wtorek, a najprawdopodobniej między godziną 8 a 10 tego dnia. Śmierć nie była natychmiastowa mimo oddania 11 strzałów do byłego premiera. Jeszcze ciepłe zwłoki zostały załadowane do samochodu „Renault-4", w którym później zostały znalezione.

W ŚRODĘ bojówka złożona z 3 mężczyzn i kobiety ostrzelała dyrektora koncernu „Montedison", Franco Giacomazziego, odpowiedzialnego za rozwój i sprawy administracyjne koncernu. Został on ranny w nogi. Zamachowcy zbiegli samochodem, który następnie porzucili. Był to już 19 tego typu zamach, (polegający na strzelaniu w nogi) od początku bieżącego roku we Włoszech.

* * *

AGENCJA AFP opublikowała poniższe zestawienie głównych akcji terrorystycznych (uprowadzenia i zbrojne zamachy) dokonanych przez Czerwone Brygady.

18 kwietnia 1974: uprowadzenie w Genui sędziego Mario Sossiego. Został uwolniony po 35 dniach i po poddaniu go przez „CB" procesowi ludowemu;

Czerwiec 1975: Uprowadzenie Vittorio Gancia (wina). Został uwolniony przez policję po strzelaninie, w której zginął jeden policjant oraz żona przywódcy „CB", Renato Curcio, Margerita Cagol;

28 kwietnia 1976: Enrico Pedinovi, prowincjonalny doradca MSI zostaje zabity w Genui.

8 czerwiec 1976: W Genui zostaje zabity prokurator generalny Genui, Francesco Coco, giną również jego kierowca i strażnik;

28 kwietnia 1977: Zostaje zabity Fulvio Croce, przewodniczący izby adwokackiej w Turynie. Należało do niego wytypowanie obrońców z urzędu dla sądzonych członków „CB".

2 czerwiec 1977: W Mediolanie Indro Montanelli, dyrektor dziennika IL GIORNALE, w Genui Vittorio Bruno wicedyrektor SECOLO XIX zostają ranieni w nogi strzałami z broni palnej;

3 czerwiec 1977: W Rzymie Emilio Rossi, dyrektor dziennika telewizyjnego TG-1 zostaje raniony w sposób analogiczny;

16 listopad 1977: W Turynie zostaje postrzelony ciężko wicedyrektor dziennika LA STAMPA, Carlo Casalegno. Umiera w kilka dni później;

28 grudnia 1977: Angelo Pistolesi, sekretarz sekcji MSI zabity w Rzymie;

14 luty 1978: Urzędnik Riccardo Palma zabity w Rzymie.

10 marca 1978: Rosario Berardi, podoficer policji zabity w Turynie;

16 marca 1978: Uprowadzenie Aldo Moro, pięć osób z jego eskorty zabitych;

24 marca 1978: Były burmistrz chadecki Turynu, Giovanni Picco raniony z pistoletu w nogi;

7 kwietnia 1978: Przewodniczący stowarzyszenia przemysłowców w Genui, Felice Schiavetti raniony w nogi;

11 kwietnia 1978: Strażnik więzienia turyńskiego Lorenzo Cotugno zabity z broni palnej;

9 maja 1978: zamordowanie Aldo Moro.

Tajemnicza śmierć w więzieniu

LONDYN PAP. Według ogłoszonego w Belfaście komunikatu, w więzieniu śledczym w Castlereagh w Irlandii Północnej znaleziono zwłoki Irlandczyka Briana Maguire, przetrzymywanego tu na podstawie specjalnego ustawodawstwa antyterrorystycznego. Policja twierdzi, że 27-letni Maguire po przesłuchaniach popełnił w swej celi samobójstwo przez powieszenie.

Rzecznik irlandzkiej partyzantki republikańskiej utrzymuje, że samobójstwo to zostało upozorowane i że Maguire został zamordowany dla uktrycia obrażeń zadanych mu podczas tortur.

Handel bronią

WASZYNGTON PAP. W ub. roku Stany Zjednoczone sprzedały za granicę broń o wartości 11 miliardów dolarów. W tym roku sprzedaż zwiększy się o 2 miliardy i zamknie się sumą 13,2 miliarda dolarów. 80 proc. broni amerykańskiej jest wysyłanej na Bliski Wschód.

Międzynarodowy kongres „wielkoludów"

KORESPONDENT PAP, Jerzy Wańkowicz pisze:

W Zurychu zakończyły się obrady „Międzynarodowego Związku Wielkoludów" — organizacji zrzeszającej osoby odznaczające się szczególnie wybujałym wzrostem. Warunkiem przynależności do związku jest u mężczyzn wzrost co najmniej 190 cm, zaś u kobiet — 180 cm.

Obrady wykazały, że wysocy ludzie borykają się z wieloma specyficznymi trudnościami. Uskarżali się oni m. in. na niemal zupełny brak zainteresowania ze strony przemysłu konfekcyjnego i obuwniczego. Niemożliwość zakupu wyrobów standardowych zmusza ich do ubierania się „na miarę", na co nie każdy może sobie pozwolić. Wskazywano, że największe z produkowanych łóżek, wanien, biurek, stołów, krzeseł są z reguły o „kilka numerów" za małe, by służyć ludziom wysokim. Szpitale, hotele, kina, teatry, samoloty, ze względu na zbyt małe i ciasne łóżka i fotele, nie są nastawione na ich obsługę.

Jak stwierdzono, wagę problemu podkreśla fakt, iż w samej tylko Szwajcarii żyje ponad 5 tys. osób, o wzroście od 190 do 210 cm. W Europie zachodniej jest ich, jak się oblicza, ok. 120 tys.

Rozwód ks. Małgorzaty

RADIO BBC poinformowało wczoraj o podjętej decyzji przeprowadzenia rozwodu przez parę księżniczki Małgorzata — lord Snowdon. Małżeństwo siostry królowej Elżbiety nie należało do udanych: od dłuższego czasu obie strony żyły w separacji. Występując z pozwem ks. Małgorzata domaga się pozostawienia przy niej dwójki dzieci z tego związku.

Podziemna eksplozja nuklearna

WASZYNGTON PAP. Ministerstwo Energetyki USA zakomunikowało, że w środę w stanie Nevada przeprowadzono próbną podziemną eksplozję nuklearną. Siła wybuchu wynosiła od 20 tys. do 150 tys. ton TNT.

Sytuacja na giełdzie złota

W REZULTACIE aukcji złota przeprowadzonej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, na której relacja pomiędzy popytem i podażą wynosiła 6:1, nastąpiła podwyżka ceny tego kruszcu na giełdzie międzynarodowej. Za uncję złota płacono 172,85 dolarów.

Zgodnie z opiniami ekspertów, aktualna cena złota ma istotne znaczenie gospodarcze ze względu na aukcję sprzedaży zapasów tego kruszcu z rezerw. 23 maja USA organizują pierwszą z sześciu comiesięcznych aukcji z rezerw państwowych dla złagodzenia deficytu handlu zagranicznego i obrony pozycji dolara na giełdzie międzynarodowej. Oczekiwana jest aukcja złota z rezerw państwowych Indii.

Jeden z ekspertów zachodnioniemieckich sugeruje tendencję zwyżkową ceny złota w dłuższej perspektywie czasu.

Francja

Drożeją papierosy

PARYŻ PAP. Francja znajduje się w przededniu nowej podwyżki cen. Zgodnie z podjętymi wcześniej postanowieniami, od 16 bm. wzrastają o 15 proc. ceny tytoniu i papierosów. W Paryżu podano, że paczka popularnych „Gauloisów", która kosztuje obecnie 3 franki, będzie kosztować o 30 centymów więcej. Cena paczki innych popularnych papierosów — „Gitane" ma wzrosnąć z 2,60 franka do 3 franków, paczki „Gitane-International" z 3,70 franka do 4,30 franka. Podwyższone zostaną również ceny innych gatunków papierosów.

Widok Rygi z pokładu statku.

Rejs Przyjaźni

„Mazowszem" do Łotewskiej SRR

ORGANIZOWANE przez TPPR wycieczki do ZSRR od lat cieszą się niesłabnącą popularnością. Najbardziej znane są „Pociągi Przyjaźni". Rodacy do Kraju Rad udają się również samolotami, a także drogą morską. W przededniu 1 Maja ponad 120-osobowa grupa mieszkańców naszego miasta uczestniczyła w „Rejsie Przyjaźni" statkiem „Mazowsze". Portem docelowym była Ryga.

MORZE przywitało nas dość silnym wiatrem. Małe „Mazowsze" lekko kiwało się na fali. Okazało się, że większość szczecinian znakomicie znosi podróż morską, choć z zadowoleniem przyjęto wiadomość, iż wiatr słabnie. Była więc okazja do skorzystania z leżaków, do opalania się.

Do nabrzeża ryskiego portu przybiliśmy 1 Maja. Przywitano nas serdecznie, z orkiestrą. W tym czasie w wysuniętej dalej od Szczecina na północ i wschód Rydze było chłodno. Łotysze powiedzieli że przywieźliśmy im wiosnę, choć nam pogoda przypominała początek marca.

RYGA lśniła czystością. Pięknie wyglądała w 1-Majowej, odświętnej dekoracji. Od wczesnych godzin rannych na ulicach tłumy ludzi podążających na miejsca zbiórek. Flagi, szturmówki, sztandary, gałązki z ledwie zieleniejącymi listkami i tysiące, tysiące barwnych baloników. Oczywiście turyści z „Mazowsza" także maszerowali w ryskim pochodzie.

Po południu parki, a jest ich w Rydze 15, place, ulice, bulwary nad Dźwiną wypełnione były ludźmi. Ryżanie święcili 1 Maja. Spacerowaliśmy po mieście zwiedzając jego wspaniałe zabytki, rozmawialiśmy z jego mieszkańcami. Na każdym kroku spotykaliśmy się z miłym, bardzo serdecznym przyjęciem. Z „Rejsu Przyjaźni" każdy z nas wywiózł niezapomniane wrażenia.

TADEUSZ REK

W pochodzie 1-Majowym maszerują uczennice jednej z ryskich szkół.
Fot. Zb. Jodkowski

Sześcioletnia odyseja Duńczyka w USA 2)

„NOCĄ, KIEDY PRZYCHODZĄ SZCZURY"

PODCZAS gdy dzieci w Luizjanie nie dostają bodaj jednej pomarańczy w roku, dzieci na Florydzie toną wprost w pomarańczach. USA są jedynym bogatym krajem kapitalistycznym, w którym wciąż jeszcze jest dozwolona praca dzieci, mimo że formalnie została zniesiona w 1911 r., przynajmniej w fabrykach i kopalniach. Do chwili obecnej jedna czwarta całych zbiorów owoców w USA zrywana jest przez dzieci w wieku poniżej 16 lat.

Było dla mnie przyjemnym zaskoczeniem, kiedy spotkałem ubogą białą kobietę, która nie przypisywała bezpośrednio Murzynom winy za jej własne nieszczęścia, gdyż zazwyczaj robienie z Murzynów kozłów ofiarnych jest wśród ubogich białych rzeczą całkiem normalną. Jej rodzinne miasto Immokalee miało więcej obozów niewolników niż jakikolwiek inny ośrodek i akurat tu wtrącono niedawno do więzienia kilku białych właścicieli obozów dla niewolników.

Warunki są tam jednak wciąż takie same, a obozów strzegą obecnie zbrojne straże, strzelające do każdego, kto próbuje wejść... Tylko przez tydzień mieszkałem tam u biednych robotników rolnych. W jakiś sposób udało mi się zaprzyjaźnić z czarnym uzbrojonym watownikiem, który podążał za mną stale w pewnej odległości, żeby mnie „ochraniać". Zarówno on, jak i szef policji mówili mi, że w ciągu ostatniego półrocza w miejscowości liczącej 3 tys. mieszkańców znaleziono na ulicach 25 trupów. Każdej nocy słychać było strzelaninę. Widziałem tam więcej krwi niż gdziekolwiek indziej w Ameryce. Każdego ranka stali tam ludzie, którzy zostali pobici i obrabowani w nocy i próbowali wydostać się z miasta. Wielu nigdy nie wydostanie się z tych obozów niewolników.

Holdtowi grożono coraz jawniej ze względu na to, że wszystko co widział, starał się fotografować. Zamieszkał wreszcie u Indian w pobliżu miasta, ale i stamtąd kazano mu się wynieść. Holdt wiedział, że to nie żarty i ulotnił się.

Przy podobnych okazjach często jeszcze mieszkałem u Indian, nigdy ich jednak świadomie nie szukałem, ponieważ — kiedy byłem u nich — miałem poczucie winy. Są oni prawie bez przerwy nachodzeni przez antropologów i etnologów. Mimo to postanowiłem walczyć wspólnie z nimi, gdy w Wounded Knee zorganizowali zbrojne powstanie przeciwko rządowi.

Wounded Knee był dla mnie punktem zwrotnym. Lewica przez cały czas idealizowała pomoc zbrojną. Wielu z nas było zmęczonych demonstracjami i dlatego niewiele dzieliło nas od zbrojnego powstania. Jednakże Wounded Knee było przeżyciem deprymującym.

Wiele czasu Holdt spędził u bogatego bankiera z Alabamy. Należał on do białych liberałów i w swoich bankach zatrudniał Murzynów. Majątek zdobył między innymi w ten sposób, że biednym czarnym dzierżawcom ziemi udzielał pożyczek na zakup mułów czy wozów mieszkalnych, żeby mogli się wynieść z nędznych i przeciekających chat. W takich wozach mieszka w tej chwili 30 mln biednych Amerykanów, zwanych „plastikowym proletariatem". Oczywiście pożyczek udzielał nie bezinteresownie. I chociaż uchodził za liberała, bankier ten również hołdował obowiązującej filozofii systemu, że kto głoduje, sam sobie jest winien, bo nie chce pracować. Ale jak to się dzieje, że wielu głodujących robotników pracuje ciężej i dłużej niż ci, którzy ponoszą winę za to, że tamci głodują? — pisze Holdt.

Przez jakiś czas Holdt mieszkał w Alabamie u samotnej Murzynki z dzieckiem. Po jego wyjeździe biali spalili jej dom tylko dlatego, że ośmieliła się udzielić gościny białemu człowiekowi. W płomieniach zginął jej brat. Na Florydzie znalazł się wśród biednej rodziny, gdzie — jak pisze — mimo nędzy i choroby gościła miłość. Tu obserwował pewnego dnia start rakiety kosmicznej. Stary czarny człowiek nie zauważył w ogóle, że rakieta wznosiła się powoli ponad jego domem, bo nie miał radia, które mogłoby go powiadomić, kiedy odpali ten miliardowy projekt.

Gdziekolwiek jestem, spotykam się ze wstrząsającym brakiem zrozumienia dla cierpień otaczających ludzi. Ludzie na północy mówią o nędzy na południu, nie dostrzegają natomiast nędzy gett w swoim bezpośrednim sąsiedztwie. Ludzie na wschodzie mówią o ubóstwie Indian na zachodzie, nie dostrzegając nędzy w swoim własnym otoczeniu. Ludzie na zachodzie mówią o ubóstwie czarnych na wschodzie, ale nie zauważają nędzy Indian tuż pod swoimi drzwiami. A na południu w ogóle nie mówi się o nędzy.

(Cdn.)

Na zdjęciu: ts/s „Stefan Batory". CAF—Uklejewski

Sezon w Międzyzdrojach

Co dla wczasowiczów?

MIĘDZYZDROJE witają już pierwszych wczasowiczów. Do Niechorza, Pobierowa, Rewala przybędą oni nieco później, bo po 20 maja. Nie wszystkie domy wczasowe należące do Zarządu Okręgu FWP Międzyzdroje, przygotowane są w pełni do przyjęcia gości. W wielu z nich trwa jeszcze urządzanie pokojów, sprzątanie, porządkowanie terenu. Ale też turnusy w tych domach rozpoczynają się później. Nie ma więc obawy, że przyjeżdżający doń wczasowicze zastaną jakieś nieporządki. Prowadzone w domach wczasowych prace są już w zasadzie tylko kosmetyką. Jedynie niektóre roboty przy elewacjach budynków będą kontynuowane w sezonie, jako że brakowało wykonawców.

Nie trzeba chyba uzasadniać, jak wielu zabiegów wymaga stara międzyzdrojska baza wczasowa. Z roku na rok podnosi się standard domów wczasowych poprzez remonty i modernizacje, poprzez wyposażanie pomieszczeń w nowy sprzęt. Co raz lepsze są też warunki higieniczno-sanitarne.

W domach wczasowych Zarządu Okręgu FWP Międzyzdroje wypoczywać będzie w tym roku ponad 75 tysięcy wczasowiczów. Będą wśród nich i goście zagraniczni z NRD, CSRS, ZSRR, Węgier, RFN i Szwecji.

FWP przygotowuje dla nich wiele imprez kulturalno-rozrywkowych. Każdy z domów wczasowych dysponuje pomiesz czeniami wyposażonymi w sprzęt audiowizualny, gry stolikowe oraz biblioteki, których księgozbiór w ostatnim czasie uzupełniono. W jednej ze świetlic urządzono nawet mini-centrum gier. Wczasowicze spotykać się będą ponadto w klubach wczasowych. „Srebrna Fala" proponuje na przykład muzykę w stylu retro. Można będzie posłuchać i potańczyć.

Jak co roku oferuje się gościom FWP wycieczki, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty, prelekcje. Te ostatnie poświęcone będą głównie tematyce społecznej i ochronie środowiska, jako że wzbudzały dotychczas największe zainteresowanie wczasowiczów. Z dużą pomocą przychodzi tu Towarzystwo Wiedzy Powszechnej oraz dyrekcja Wolińskiego Parku Narodowego.

Od wielu lat dobrze układa się współpraca FWP z Miejskim Domem Kultury oraz Towarzystwem Miłośników Międzyzdrojów. Wiele imprez organizowanych jest wspólnie, m. in. w salach MDK.

Do tradycyjnych należą międzyzdrojskie Neptunalia oraz spartakiady wczasowe na wesoło. W ogóle w tym roku będzie nasilenie imprez sportowych, bowiem w FWP również preferuje się wypoczynek czynny.

Czy omówione tu, w ogromnym skrócie, propozycje zaspokoją potrzeby wczasowiczów? Trudno na to pytanie odpowiedzieć. Sądzimy jednak, że każdy znajdzie coś interesującego dla siebie, jest bowiem w czym wybierać. Oczywiście, goście FWP najchętniej wybraliby zapewne piękną, słoneczną pogodę. I tego im życzymy. **(tur)**

„Marsz miłości"

50-LETNI mieszkaniec Kalifornii nie mogąc zdobyć ręki ukochanej kobiety, postanowił... odbyć 900-kilometrową podróż pieszo — aby w ten sposób dać wyraz wielkości swego uczucia. Z poszczególnych miejsc na trasie zbierał on podpisy świadków swego marszu na dowód, że nie korzystał z żadnych środków lokomocji. Jednak nawet ten wyczyn nie wzruszył jego wybranki, która ponownie nie wyraziła zgody na związek.

Adorator nie zrezygnował jednak i tym razem. Obecnie zbiera on pod pisy wśród okolicznych mieszkańców pod petycją, wystosowaną pod adresem ukochanej. Zebrał ich już ponad tysiąc. Czy ta „zbiorowa prośba" zdoła wreszcie zmiękczyć serce nieprzejednanej?

Kłopoty z samochodami

RZECZ PARADOKSALNA: amerykański przemysł samochodowy wycofał w ubiegłym roku do weryfikacji i napraw więcej samochodów, niż ich wyprodukował i sprzedał. Około 10,4 mln samochodów osobowych różnych typów musiano skierować do przeglądu i naprawy, z powodu ujawnienia możliwości występowania różnych ukrytych zagrażających bezpieczeństwu jazdy. W tym samym roku natomiast w USA sprzedano 9,3 mln samochodów. Najwięcej — 5 mln maszyn — wycofał koncern „Chrysler". Konstruktorzy w Detroit — stolicy tego przemysłu — uzasadniając przyczyny tej wpadki, m. in. wymieniają zaostrzone wymagania przepisów państwowych w zakresie bezpieczeństwa oraz rozszerzone i nagminne stosowanie wymienników części identycznych części, używanych przy budowie wielu typów samochodów. Tak więc każda ukryta wada może się mnożyć w milionach maszyn.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

W SZCZECIŃSKIEJ TAKSÓWCE...

— 11 STYCZNIA br. wracałem wraz z żoną ze Spółdzielni Lekarzy Specjalistów „Medicus", gdzie żona poddana została Zabiegowi związanemu z powikłaniami po przebytym porodzie. Ciężko jej było chodzić. Wychodząc około 15.30 z „Medicusa" zobaczyłem zatrzymującą się przy kawiarni „Uśmiech" taksówkę o numerze bocznym 82. Na pytanie, czy taksówka jest wolna (a właśnie wysiedli z niej pasażerowie), kierowca zapytał: „A dokąd?" Kiedy dowiedział się, że na Świerczewo, odpowiedział, że tam nie pojedzie i zatrzasnął drzwi, a następnie podjechał pod hotel „Piast", spodziewając się niewątpliwie, że znajdzie tam bardziej intratny kurs...

Dochodzi zatem do tego, że taksówkarze wybierają sobie kursy i klientów. Jeśli pozostanie to bezkarne — był może bardziej zabierać tylko panie spod „Kaskady"

Nie robiłbym chyba z tego problemu, gdyby nie to, że żona naprawdę nie mogła jechać zatłoczonym autobusem linii 75 — 76, jako iż było to w godzinach szczytu...

ANDRZEJ R.

* * *

— 3 BM, około godz. 19 jechałam z mężem taksówką z ul. Witkiewicza na ul. Wiosciańską. Była to stara, wysłużona „Warszawa". Kierowca aż do al. Piastów jechał, jak to się mówi, „noga za nogą", co mnie bawiło, mam bowiem usposobienie raczej pogodne. Na al. Piastów poprosiliśmy, by kierowca zatrzymał się przy kiosku, co taksówkarza bardzo zdenerwowało. „Cóż to, hamulce mi państwo spraw dzają?" — burknął.

I tak się to zaczęło. Przez całą drogę pan kierowca pouczał nas, że pasażer ma obowiązek zgłosić życzenie zatrzymania się na długo przed wybranym punktem, bowiem inaczej hamulce w wozie się psują. Swój nie najlepszy humor podkreślał przez cały czas nie tylko tymi uwagami, lecz i jazdą z prędkością dorożki konnej. W końcu zamiast skręcić w ul. Wiosciańską minął ją i wtedy mój mąż nerwowo nie wytrzymał. Doszło do obopólnej wymiany zwrotów „grzecznościowych" w rodzaju „baran", „cham" itp. Na zakończenie kierowca wyskoczył z wozu i publicznie dał upust swoim „uczuciom".

Tegoż dnia około godz. 23 wracaliśmy do domu również taksówką. I tym razem kierowca (inny) jechał jak na wyścigi po ulicy, bowiem jak i poprzedni rozwijał szybkość nie przekraczającą 10 km na godzinę. I tym razem wysłuchaliśmy monologu, ale w przeciwieństwie tonie, na temat trudności współżycia z pasażerami. Mojemu mężowi „dostało się" za to, że nie wie gdzie jest klamka we „Fiacie" itp.

Piszę o tym nie podając numerów taksówek, choć jestem w ich posiadaniu. Chodzi mi o to, że, w Szczecinie coraz trudniej dogodzić kierowcom taksówek. Albo im kurs nie odpowiada, albo pasażer. Chciałoby się zapytać, do jakich celów służą taksówki.

CZYTELNICZKA

OD RED. List p. Andrzeja R. przesłaliśmy do Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, które w odpowiedzi przekazało nam takie oto wyjaśnienie: „Orzeczeniem sądu koleżeńskiego naszej organizacji z dnia 17 marca 1978 r., właściciel taksówki nr 82 został uznany winnym naruszenia zasad etyki zawodowej i ukarany upomnieniem. Zobowiązano go również do pokrycia kosztów postępowania sądowego".

Zwięzłość owego pisemka wcale nas nie dziwi, jako że Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług przyzwyczaiło nas już do tego, że na przekazywane przez redakcję skargi Czytelników udziela pokaźnie w takim właśnie stylu. Pomijając to, że w przypadku „uznania taksówkarza winnym" przez sąd koleżeński, pasażer ma prawo spodziewać się choćby słówka „przepraszam", niepokoi i to, że w WZPHiU nie wyciąga się na podstawie skarg i zażaleń wniosków natury bardziej ogólnej.

Jak bowiem informują nas liczni Czytelnicy, wśród szczecińskich taksówkarzy od dawna panuje moda na traktowanie pasażerów jak uprzykrzone, a niestety konieczne zło. Pisaliśmy o tym niejednokrotnie. Pytaliśmy np. dlaczego taksówki omijają przystanki m. in. na Dworcu Głównym, a zatrzymują się w pobliżu niego. Pytaliśmy nie tylko dlatego, by otrzymać na to odpowiedź, lecz by zwrócić uwagę WZPHiU, a również i Wydziału Komunikacji UM na problem dobierania sobie pasażerów przez niektórych taksówkarzy.

Dwa listy, które publikujemy dzisiaj, obrazują właśnie ten problem, a naszym zdaniem nie załatwia go „wyjaśnienie", jakie otrzymaliśmy w odpowiedzi na skargę p. Andrzeja R. Nie załatwia go i następne, utrzymane w podobnym tonie.

Chcielibyśmy móc poinformować naszych Czytelników o zamierzeniach WZPHiU, mających na celu podniesienie etyki zawodowej wśród szczecińskich taksówkarzy.

Niezwykła wyprawa ekipy szczecińskiej WSM

Na nartach — przez morze

W OSTATNICH latach zimy miały tak łagodny przebieg, że Bałtyk Płd. nie zamarzał — dopiero w tym roku aura pozwoliła zrealizować przejście na nartach przez Zatokę Botnicką. Wyprawę taką już dawno zaplanował mgr Stefan Matalewski, wykładający w Wyższej Szkole Morskiej meteorologię i oceanografię, entuzjasta Arktyki i doświadczony polarnik, uczestnik m. in. ekspedycji na Spitsbergen, Islandię i Grenlandię.

Celem wyprawy, zorganizowanej przez Studenckie Naukowe Koło Nautyczne Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, było praktyczne poznanie form lodu morskiego pod kątem żeglugi — zarówno nawigacji polarnej, jak i eksploatacji maszyn okrętowych, a także przeprowadzenie obserwacji meteorologicznych.

Czteroosobową ekipę stanowili: mgr Stefan Matalewski (kierownik), Lech Łaski (tegoroczny absolwent WSM, nawigator wyprawy) oraz studenci WSM — Lech Gendaj i Sławomir Walkowiak. Już w czasie rejsu do Lulei m/s „Eugénie Cotton" młodsi uczestnicy wyprawy, którzy z własnej inicjatywy włączyli się do czynnej służby na statku, po raz pierwszy poznali problemy żeglugi lodowej. Z Lulei, po krótkim postoju, żegnani przez mieszkańców miasteczka — i naturalnie załogę m/s „Eugénie Cotton" — przypięli narty i 3 kwietnia wyruszyli na zaplanowaną trasę.

„Spacerek" po 60—80-centymetrowej pokrywie lodowej przy arktycznych temperaturach nie należał do łatwych. Obarczeni sprzętem biwakowym, ekwipunkiem ratowniczym, sprzętem pomiarowym, prowiantem, paliwem do prymusów (na osobę przypadało ok. 40 kg bagażu) narzucili sobie najbardziej intensywne tempo marszu, jakie w tak trudnych warunkach można było osiągnąć. W czasie 50 minut pokonywano przeciętnie 4,5 km i po dziesięciominutowym odpoczynku — dalej w drogę...

Nawarstwiony, spiętrzony lód o ostrych krawędziach, gwałtowne wiatry nie zawsze „w plecy" i fatalna jakość nart przejażowych typu „Hermes", w jakie zaopatrzono się na drogę, nie sprzyjały wędrowcom. Ponad 200-kilometrową trasę pokonano etapami w ciągu 8 dni marszowych. Najbardziej uciążliwymi odcinkami trasy były dwa ostatnie — z latarni morskiej Keminkraaseli do Maakrunni (30 km), bezludnej wysepki, gdzie spędzono noc w towarzystwie... fok i końcowy etap z Maakrunni do miasteczka Martiniiemi. Skończyła się wtedy mroźna, słoneczna pogoda i ostatnie 30 km trasy przebyto w strugach deszczu, brodząc w kałużach wody.

W czasie wędrówki zaobserwowano wiele charakterystycznych dla tych obszarów zjawisk. Nocami fascynowała intensywna zorza polarna. Bywało, że dostrzegano obiekty spoza horyzontu — dość szokujące zjawisko wywołane refrakcją promieni świetlnych po powodu różnej gęstości warstw powietrza. Trudne zadanie miał nawigator wyprawy — utrzymanie wyznaczonego kursu przy pomocy „zwariowanych" przez anomalia magnetyczne kompasów było niemożliwe i należało szukać innych sposobów na określenie dalszego kierunku trasy.

Spowodowane raptownymi zmianami kierunku wiatrów gwałtowne pękanie lodów i ich ruchy w stronę otwartego zatoki zaobserwowali podróżnicy na szczęście już w bezpiecznej pozycji, z lądu...

Szczecińska wyprawa wzbudziła żywe zainteresowanie. Wszystkie lokalne gazety, a także i „Uusi Suomi" („Nowa Finlandia") pod sensacyjnymi tytułami opublikowały fotografie uczestników przejścia przez Botnik. W ciągu ostatnich dwudziestu lat tylko 6-osobowa grupa fińskich studentów (w marcu bież. roku) przeszła z Lulei na nartach podobną trasę.

Finowie okazywali polskiej ekipie dużo życzliwości, wszędzie spotykano się z niekłamaną serdecznością. W Instytucie Geografii w Oulu, gdzie goszczono uczestników naszej wyprawy, na specjalnie zorganizowanym spotkaniu naukowym wymieniono doświadczenia z metodyki prowadzenia badań lodowych na otwartym morzu. Podobnie było w Instytucie Badań Morza w Helsinkach — aktualne informacje o stanie lodu na Zatoce Botnickiej znalazły praktyczne zastosowanie; wyniki obserwacji przekazano na największy lodołamacz fiński „Urho" i na tej podstawie zostały uaktualnione fragmenty mapy operacyjnej. W stolicy Finlandii szczecinianie złożyli kurtuazyjną wizytę w Szkole Morskiej.

Uczestnicy wyprawy powrócili niedawno do Szczecina. Na V Sympozjum Polarnym organizowanym w Gdańsku przez Polskie Towarzystwo Geograficzne w dniach 28—29 kwietnia bież. roku Studenckie Naukowe Koło Nautyczne WSM zaprezentowało wyniki badań i obserwacji z dwóch wypraw: SPITSBERGEN '77 i przejścia na nartach przez Zatokę Botnicką. **(eg)**

Parking na 2 tys. miejsc

W MIEJSCOWOŚCI Haye w Holandii przed dworcem kolejowym udostępniono parking na 2 tys. miejsc. Wbrew pozorom nie jest on zbyt duży, przeznaczono go bowiem wyłącznie dla... rowerów. Te ostatnie — jak twierdzą Holendrzy — chronią przed niebezpieczeństwem zawałów i innych chorób, a tym samym są źródłem dobrego samopoczucia i humoru.

Mając takie przekonania, Holendrzy dbają o interesy rowerzystów. Na drogach, ulicach i jezdniach, a także na autostradach właśnie dla nich wydzielone są specjalne pasy do jazdy. Nawet najruchliwszych miastach — rowerzyści czują się więc bezpiecznie w przeciwieństwie do cyklistów innych krajów (w tym i Polski), w których podróż rowerem przez miasta winna być właściwie poprzedzana... sporządzeniem testamentu.

Smakołyki z chłodni

PRZEMYSŁ chłodniczy dysponuje własnym Centralnym Laboratorium w Łodzi, gdzie powstają receptury nowego rodzaju dań mrożonych — wdrażanych do produkcji. Znane obecnie wyroby, takie jak kluski leniwe, kopytka, krokety i placki ziemniaczane, pierogi, pyzy — zanim rozpoczęto ich przemysłową produkcję — przeszły wiele prób w pracowniach laboratorium. Kierunki prac badawczych zmierzają do opracowywania nowych asortymentów mrożonych artykułów spożywczych, a sporo miejsca w łódzkim laboratorium zajmuje wprowadzanie na rynek smacznych mrożonych deserów i lodów. Znane są lody korzenne, miodowe, wermutowe, niestety nie wszędzie one docierają. Obecnie w łódzkim laboratorium opracowano nowe receptury lodów z zastosowaniem atrakcyjnych smaków, np. melonowe, bananowe, ananasowe oraz z dodatkiem rodzynek i owoców kandyzowanych. Miejmy nadzieję, że trafią one do szerokiego kręgu odbiorców.

„Kaszkawał" po polsku

OKRĘGOWA Spółdzielnia Mleczarska w Węgorzewie produkuje znany polskim turystom odwiedzającym Bieszczady ser pod nazwą „Kaszkawał". Polski ser typu „Kaszkawał" przechodzi leżakowanie w dojrzewalni serów w Gizycku. Wyjątkowe warunki lokalowe w tej dojrzewalni serów powodują, że proces leżakowania trwa krócej i otrzymuje się jednocześnie produkt o wysokiej jakości za równo smakowej jak i odżywczej. Jednocześnie w Gizycku można pomieścić około 400 ton różnych gatunków sera, a proces ich dojrzewania m. in. i polskiego „Kaszkawału" trwa tylko sześć tygodni.

Ośrodek kultowy myśliwych sprzed 10 tysięcy lat

AMERYKAŃSKI uczony — dr Stanford odkrył w północnej części stanu Colorado w USA ślady obozowiska łowców ze starszej epoki kamiennej. Były to skupiska kości i kamiennych narzędzi. Dokładne badania wykazały, że prawdopodobnie koczowała tu grupa liząca około 50 osób. Byli to myśliwi polujący na bizony.

Na powierzchni około 600 metrów kwadratowych znaleziono kości przeszło 300 wymarłych już bizonów wielkorogich. Kości tych zwierząt sprawiały wrażenie specjalnie posortowanych, znajdowały się bowiem w kilku oddzielnych skupiskach. Archeolodzy przypuszczają, że było to wynikiem specjalizacji poszczególnych członków plemienia, którzy przy dzieleniu mięsa z upolowanych zwierząt zajmowali się stale oprawianiem tych samych części.

Archeolodzy zbadali także kilkaset znalezionych kamiennych narzędzi. Kamień do ich wyrobu pochodził z odległych regionów, m. in. z północno-zachodniego Teksasu, Wyoming, Nebraski, Kansas i Colorado. Świadczy to o dalekich wędrówkach tej grupy myśliwych, albo o kolejnym pobycie w tym samym miejscu grup pochodzących z różnych stron.

Udało się także odtworzyć sposób polowań. Na bizony polowano zimą za pomocą nagonki. Napędzano zwierzęta na głęboki śnieg, gdzie szybko tracily siły i padały łupem myśliwych. Śnieg spełniał zarazem rolę lodówki do przechowywania mięsa. Podobny system polowań stosowali Indianie zamieszkujący prerie jeszcze w początkach XIX wieku. Polowania te miały charakter rytualny i były poprzedzone składaniem ofiar dla bóstw, które miały zapewnić pomyślność w łowach.

Prawdziwą rewelacją było znalezienie na terenie obozowiska pochodzącego sprzed 10 tys. lat śladu podobnych ofiar i rytualnych ceremonii. Przypuszcza się, że obozowisko to było miejscem kultu myśliwych ze starszej epoki kamiennej.

WĄSKIE spodnie z luniką z turkusowej satyny we wzory, do tego boa ze strusich piór — to propozycja nowojorskiego projektanta Stephena Burrowsa. (Fot. CAF—UPI)

John Howlett

TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977

Tłumaczył Stefan WILKOSZ

49

Ojciec Sharliego był jej jedynym synem, a liczne córki powychodziły za mąż do wiosek rybackich rozrzuconych wzdłuż wybrzeża. Dzieci jednej z nich — para nastolatków i dwójka młodszych, znajdowały się teraz u babki i powitały Sharliego śmiechem i okrzykami radości. Citto pozostał w samochodzie i przyglądał się powitaniom z uśmiechem.

Chłopak niesłusznie wstydził się swojego ubioru. Wszyscy byli zbyt zaskoczeni jego nagłym przybyciem, żeby zastanawiać się nad tym, co miał na sobie. Ale Sharlie był wciąż niespokojny. Kiedy dzieci zaczęły oglądać motocykl kuzyna, Citto dostrzegł w oczach Sharliego błysk zazdrości. Był to najszybszy motocykl na rynku — Desmo Ducati 900 cc z opuszczaną kierownicą i wspaniałymi czarno-czerwonymi pasami na zbiorniku benzyny. Nawet Citto, który dosyć dawno uznał, że nie nadaje się już do prowadzenia motocykla, poczuł w sercu ukłucie zazdrości.

— Też lubisz motocykle?

Citto odwrócił się. Młoda kuzynka Sharliego tak go zaskoczyła tym pytaniem, że nawet jej nie odpowiedział. Dziewczyna patrzyła na maszynę z niechęcią.

— To bzdura tak wyrzucać pieniądze.

Dziewczyna była szczupła i miała poważną twarz jakby z portretu El Greco. Citto przyglądał się jej ze zdziwieniem. Był tu przed kilku laty, ale wtedy widział tylko baraszkujące dzieciaki. Uśmiechnęła się do niego

— Jesteś Citto.

— Czy ja ciebie znam? — jąkał się w odpowiedzi.

— Nazywam się Laura. Pamiętam, jak przychodziłeś tu z Sharliem. Byłeś z nim na górze, kiedy robił zdjęcia?

Sharlie przerwał im zadowolony, że może zapomnieć na chwilę o motocyklu.

— Byliśmy tam razem. Pracuję teraz dla wielkiego tygodnika — powiedział nonszalancko. — Przysłali mnie tutaj, żebym zajął się katastrofą. Wyjeżdżałem nagle, więc nie przywiozłem żadnych prezentów.

Po co ten pajac kłamie? Przecież to bez sensu!

Dziewczyna spojrzała na Citto.

50

— Widziałeś samolot?

— Tak.

— To musiało być straszne!

— To bardzo przykry widok. To bardzo nieprzyjemnie patrzeć na taki piękny rozbity samolot... — Citto wciąż jąkał się jak głupi.

— A ludzie?

— Ludzi nie widziałem. — Citto nie mógł oderwać oczu od dziewczyny o poważnym spojrzeniu.

Odwróciła się w stronę Sharliego.

— Tam był też Turi.

— Kto to jest Turi? — zapytał Citto.

— Lekarz z naszej wioski w górach. Poproszono go o pomoc w akcji ratunkowej.

— Jakie jest jego pełne imię i nazwisko?

— Turi Pennisi.

— A wasza wioska jak się nazywa?

— Lepiej do niego nie chodź i nie zadawaj mu żadnych pytań. Bardzo tego nie lubi.

To jest ta sama wioska, z której przyjechała ta brudna cysterna — wtrącił się Sharlie.

— Nie zechce z tobą rozmawiać — mówiła dziewczyna. — Bardzo nie lubi dziennikarzy.

— Mało kto ich lubi — uśmiechnął się Citto i oddalił się

— Pójdziemy do baru w porcie — zaproponował Sharlie — postawię ci whisky zanim odjedziesz. — Chodźcie dzieci — zawołał — kupię wam lodów!

Pociągnął Citto na drogę, zanim towarzystwo się zebrało.

— Na litość boską — szepnął — pożycz mi trochę pieniędzy! Oddam ci, jak mi zapłacą za zdjęcia.

Dureń kazał sobie teraz finansować swoje głupie kłamstwa. Nie chciał stracić „la belle figura". Citto wyciągnął z kieszeni trzy dziesiątki.

— Powiedz im prawdę, idioto! W końcu to znacznie prostsze.

Poszli wszyscy razem na mały placyk przy porcie. Dzieciaki zaczęły bawić się w chowanego między brudnymi blokami cementu, tworzącymi obramowanie portowego mola, a ich okrzyki ginęły w ogólnym hałasie. Trzykołowa ciężarówka Vespa naładowana materacami stała pod kawiarnią, a jej kierowca popijał kawę po trudach sprzedawania towaru w okolicznych wioskach. Z radia ciężarówki rozlegały się taneczne melodie na cały regulator. Kierowca uważał zapewne, że bawi w ten sposób bywalców portu i nikt nie miał mu tego za złe. Citto zastanawiał się, czy ludzie w ogóle zwracają uwagę na taki hałas. Dostrzegamy na ogół bardzo niewiele, myślał. Żyjemy w hałasie, patrzymy na ohydne przybrzeżne wille, przechodzimy obok stosów śmieci na plaży, zupełnie jak gdyby jeszcze nie wynaleziono śmietników.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIELKA OFENSYWA

JUŻ starożytni Grecy... Ba, nie oni pierwsi odkryli, czym jest i do czego przydać się może węgiel kamienny. Ale nie kto inny, jak właśnie grecki filozof i przyrodnik Teofrast z Lesbos, uczeń Arystotelesa, w traktacie „O kamieniach" przekazał potomnym parę lakonicznych informacji na ten temat: **„Spośród kamieni wyróżwyznacza się względu na swą użyteczność, te, które nazywają się po prostu węglem, są ziemiste, zapalają się zaś i spalają jak węgiel drzewny. Znajdują się w Ligurii, gdzie jest też i bursztyn oraz w Elidzie, kiedy się idzie do Olimpii przez góry. Używają ich kowale".**

Węgla — brunatnego i kamiennego — w istocie używano od bardzo dawna i chyba wiedziano o nim więcej, niż nam się dziś wydaje. Przed trzema tysiącami lat w wysokiej temperaturze węglowego płomienia wytapiano w Chinach miedź i żelazo, a wykopaliska archeologiczne potwierdziły, że w epoce brązu również w Europie znany był ów palny kamień. Także w czasach późniejszych Normanowie używali go do wytopu żelaza. Rzymianie, po zdobyciu Albionu, węglem ogrzewali swoje łaźnie. Na kontynencie północnoamerykańskim Indianie Navaho i Apacze używali węgla już w XI—XII wieku. Wiedza o czarnym minerale rosła wraz z rozwojem cywilizacji. Od prymitywnego zbieractwa, przez proste i coraz bardziej skomplikowane metody wydobycia doszliśmy do nowoczesnych, zautomatyzowanych kopalń węgla.

Historia odnotowała, że pierwsza kopalnia węgla kamiennego powstała w Kerkrade, na granicy niemiecko-holenderskiej, w XII wieku. W następnym stuleciu rozpoczęto podziemną eksploatację złóż węglowych w Anglii. Minerał ten początkowo używany był prawie wyłącznie do wytopu kuciu metali, ponieważ nie umiano jeszcze ogrzewać nim mieszkań. Nie od razu też obdarzono go łaskami. W roku 1389 rada miejska Zwickau zakazała palenia węgla, obawiając się, że dymy i gazy przy tym powstające mogłyby czynić powietrze morowym. Czcigodni rajcowie przeczuwali to, co dziś potwierdzają wszystkie laboratoria świata: z kominów fabryk i elektrowni płynie nad naszymi miastami, polami i lasami „morowe powietrze", w najbardziej dosłownym znaczeniu.

W Polsce pierwszy zapis dotyczący wydobycia węgla kamiennego pochodzi z roku 1366. Wówczas to książę świdnicki Bolesław II zezwolił mieć Mikołajowi Sackenkirchenowi na budowę sztolni w Starym Zdroju koło Wałbrzycha. Nie była to zapewne pierwsza ani jedyna sztolnia na Dolnym Śląsku. Górny Śląsk był wtedy trudno to sobie wyobrazić — krainą porośniętą gęstymi lasami. Dopiero w trzy wieki później zaczęto czerpać z nieprzebranych bogactw tej ziemi, dobywając węgiel w Rudzie Śląskiej i w lasach koło Kostuchny, skąd wożono go furmankami do Bytomia i Gliwic. Kiedy nastał wiek pary — lasy ustąpiły miejsca sztolniom i fabrykom, ulicom i domom. Na Górnym Śląsku zapanował niepodzielnie wielki przemysł, który wyrósł na węglu.

* * *

KONKURENTKĄ czarnego minerału, zdobyczą cywilizacji XX wieku, stała się ropa naftowa. Świat, upojony bajecznie tanim i łatwo dostępnym olejem skalnym, odwrócił się od węgla w jednej chwili. Bo też za ropą przemawiało wszystko — poczynając od cen, poprzez metody wydobycia (sama tryskał) i transportu, aż po ogromną ilość zastosowań, przy opanowanej do perfekcji technologii przerobu.

Ropa i gaz wypierały węgiel nawet z miejsc tradycyjnie dlań zarezerwowanych: z elektrowni i ciepłowni. Tu i ówdzie zaczęto więc zamykać szyby węglowe, ograniczano wydobycie węgla: wszędzie gorączkowo poszukiwano ropy. Węglowe potęgi przestawały nimi być bez żalu. W Wielkiej Brytanii i w Belgii w ciągu dwudziestu lat wydobycie zmalało o połowę; spadek wydobycia nastąpił również w RFN i we Francji.

Tak było do roku 1973, roku „kryzysu energetycznego", który nawiasem mówiąc nie był żadnym kryzysem sensu stricto, lecz tylko manewrem ekonomiczno-politycznym. Ceny ropy naftowej i gazu ziemnego poszły w górę. Wtedy to, niejako przy okazji, rozsądnie zauważono, że ropy jest mało, że wystarczy jej najwyżej na 30 lat.

Węgiel zaczął więc wracać do łask. Uznano, że tylko on — dopóki nie staną się dostępne inne, bardziej racjonalne formy energii — pokryć może rosnące zapotrzebowanie energetyczne świata. W programie energetycznym prezydenta Cartera założono zwiększenie przez Stany Zjednoczone rocznego wydobycia węgla o dwie trzecie obecnej produkcji, to jest co najmniej o 400 milionów ton. Kraj, który spowodował nałożenie hossę i który tak dużo zawdzięcza ropie naftowej, powraca do węgla!

Polskę dotknęła w latach sześćdziesiątych antywęglowa moda. Uwidoczniła się ona między innymi w zmniejszeniu inwestycji w resorcie górnictwa. Pomimo to wydobycie węgla rosło z roku na rok. Nie udało się nam znaleźć naprawdę wielkiej ropy i gazu: byliśmy skazani na węgiel i okazało się to wcale nie takie złe. Przynajmniej wiadomo już, czego się trzymać.

Nasz kraj ma ogromne zasoby tego minerału. Zagłębie Górnośląskie kryje 80 miliardów ton (do głębokości tysiąca metrów), na Dolnym Śląsku jest około pół miliarda ton, a niedawno zbadane złoża Zagłębia Lubelskiego szacuje się na 40 miliardów! Roczne wydobycie zbliża się do granicy 200 milionów ton. A dla ścisłości trzeba dodać, że mamy jeszcze pod ziemią 17 miliardów ton węgla brunatnego. To wszystko nie tamniejsza jednak znaczenia faktu, że węgiel jest dobrem nieodnawialnym: można go wydrzeć ziemi tylko raz!

Polski węgiel od z górą półwicza dostarczany jest na światowe rynki. Przez tradycyjnych odbiorców w Europie uważani jesteśmy za solidnego i stabilnego partnera. Po wojnie wyeksportowaliśmy 200 milionów ton węgla. Eksport, mimo rosnącego wydobycia, od paru lat utrzymuje się na prawie niezmienionym poziomie — 40 milionów ton rocznie. Jest bardzo opłacalny, gdyż od czasu „kryzysu energetycznego" ceny węgla wzrosły 2—3-krotnie, wyprzedzając wzrost kosztów eksploatacji kopalń.

A zatem mamy dobrą koniunkturę? Tak, z pewnością, tyle że słowo to nie bardzo pasuje do sytuacji na węglowym rynku. Koniunktura jest czymś nietrwałym, co dziś jest, a jutro znika. Popyt na węgiel ma zaś stałą tendencję rosnącą. Dziś używamy czarnego minerału przede wszystkim do oświetlania i ogrzewania, w przyszłości chemią węgla zastąpimy prawdopodobnie. W tym kierunku idą podjęte już działania, takie jak rozwój zaplecza technicznego, automatyzacja i unowocześnianie procesu produkcji w przemyśle węglowym. W bieżącej pięciolatce na te inwestycje przeznacza się 140 miliardów złotych! W szkołach zawodowych resortu górnictwa uczy się ponad 60 tysięcy osób. Prasa donosi:

„W Rybnickim Okręgu Węglowym powstają dwie nowe kopalnie węgla koksującego: „Świerklany" i „Suszec".

„Trwa rozbudowa kopalni „Janina" w związku z programem chemicznego przetwórstwa i gazyfikacji węgla".

„Konsorcjum banków RFN udzieliło Polsce kredytu gwarantowanego przez rząd federalny w wysokości 2 mld marek, z przeznaczeniem na sfinansowanie dostaw zachodnioniemieckich urządzeń do zgazowania węgla i chemicznego przetwarzania gazu".

I tak dalej, i tak dalej. Wielka ofensywa węglową podjęto jednocześnie na kilku frontach.

TOMASZ ZIELIŃSKI

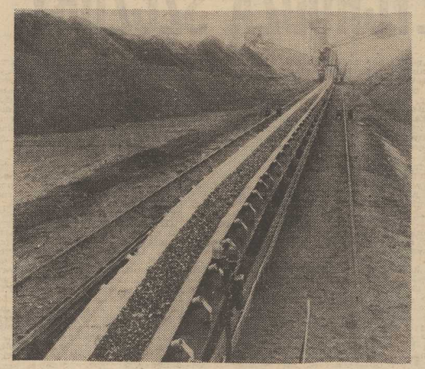

Fot. Zb. Jodkowski

Słaby start polskich kolarzy

BARDZO uroczysty charakter nadali gospodarze pierwszej części tegorocznego Wyścigu Pokoju — ceremonii otwarcia wyścigu, która odbyła się w środę przed 7-kilometrowym prologiem na ulicach Berlina. Na trybunie honorowej zasiadł I sekretarz Komitetu Centralnego SED przewodniczący Rady Państwa NRD — Erich Honecker. 15 ekip uczestniczących w tegorocznej imprezie „Neues Deutschland", „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu" przedefilowało przed trybuną. Bezpośrednio po ceremonii otwarcia na trasę prologu wyruszyli pierwsi zawodnicy.

Uwagę kolarskich kibiców przyciągali reprezentanci gospodarzy. Szosowcy NRD zdecydowanie górowali nad rywalami i odnieśli w prologu zdecydowany triumf w klasyfikacji drużynowej.

NIE nawiązali, niestety, walki z doskonale dysponowanymi reprezentantami gospodarzy kolarze Polski. Czasy słabsze od Krawczyka uzyskali startujący po nim Michalak i Pożak, dopiero Szozda uzyskał rezultat lepszy od Krawczyka o 3 sekundy. W tym momencie już tylko czterech zawodników mogło pokusić się o wyrównanie osiągnięcia Schmeissera. Nie udało się to jednak ani Plikkuusowi, który uzyskał rezultat 9.11, ani obu polskim specjalistom od jazdy na czas — Sujce i Langowi. Jako 43 wystartował Hartnick. Opinię o jego wysokiej formie potwierdził doskonały rezultat, do pokonania kolegi z drużyny zabrakło mu jednak 1 sekundy.

REPREZENTANCI gospodarzy odnieśli także w prologu zdecydowany triumf w klasyfikacji drużynowej. Do pierwszego etapu Wyścigu Pokoju wyruszą więc w błękitnych koszulkach liderów drużynowych, a żółtą koszulkę przywdzieje Petermann.

Prolog 31 Wyścigu Pokoju

1. A. Petermann (NRD)	8.59
2. H. J. Hartnick (NRD)	9.00
3. S. Schmeisser (NRD)	9.01
4. A. Plikkuus (ZSRR)	9.11
5. P. Koch (NRD)	9.14
6. J. Penczew (Bułgaria)	9.16
7. A. Neuer (NRD)	9.18
8. Cz. Lang (Polska)	9.20
9—10. L. Konecny (CSRS)	9.21
J. Skoda (CSRS)	9.21
Miejsca Polaków:	
12. K. Sujka	— 9.26
17. S. Szozda	— 9.32
26. J. Krawczyk	— 9.35
28. J. Pożak	— 9.44
37. L. Michalak	— 9.47

Prolog drużynowo

1. NRD — 27.00
2. ZSRR — 28.00
3. CSRS — 28.16
4. Polska — 28.18

POKRÓTCE

Puchar Europy pozostał w Liverpoolu

W FINALE piłkarskiego Pucharu Europy angielska drużyna Liverpool pokonała mistrza Belgii FC Bruegge 1:0 (0:0).

Tragiczny wypadek rajdowców

WCZORAJ odbywająca trening przed mającym się odbyć w dniach 12—13 bm. samochodowym rajdem dolnośląskim, czołowa para polskich rajdowców — Jerzy Landsberg i Marek Muszyński, uległa groźnemu wypadkowi.

Jadący szosą w godzinach przedpołudniowych na odcinku od Złotego Stoku do Lądka Zdroju samochód „Opel GT" prowadzony przez Landsberga, na łuku drogi niedaleko rzeki Nysa Szalona wypadł z szosy i uderzył w kamienie oraz w drzewo. Pilot załogi, 34-letni Marek Muszyński z Warszawy, zginął na miejscu. Kierowca wozu Jerzy Landsberg został ciężko ranny i przebywa w szpitalu w Lądku Zdroju.

Express Lotek

5 — 9 — 16 — 17 — 23

Mały Lotek

I LOSOWANIE

3 — 14 — 16 — 18 — 19

II LOSOWANIE

4 — 18 — 20 — 34 — 35

Końcówka banderoli 7674.

Duży Lotek płaci...

I LOSOWANIE

5 traf. prem. — 293 283 zł, 5 traf. zwykł. — 20 000 zł, 4 traf. — 336 zł, 3 traf. — 18 zł

II LOSOWANIE

6 traf. — 1 000 000 zł, 5 traf. — po ok. 11 000 zł, 4 traf. — 459 zł, 3 traf. — 42 zł.

LIGA POLSKA

13 traf. — po ok. 9000 zł, 12 traf. — 457 zł, 11 traf. — 55 zł, 10 traf. — 11 zł.

Jutro portowcy grają z drużyną zachodnioberlińską

W PIĄTEK o godz. 18 na stadionie przy Twardowskiego I-ligowa Pogoń rozegra towarzyskie spotkanie piłkarskie z zespołem Spandauer Sportverein (Berlin Zachodni). Goście występują w II lidze.

Pływanie

SP-64 najlepsza

SUKCESEM uczennic i uczniów Szkoły Podstawowej nr 64 ze Szczecina zakończyły się III pływackie mistrzostwa Polski „szkół sportowych", które w tym roku odbyły się w Koszalinie. Podobnie jak w poprzednich mistrzostwach zespół SP-64 zwyciężył w klasyfikacji generalnej i zdobył puchar. Mistrzostwa rozgrywano w dwóch kategoriach wiekowych — rocznik 1968 i rocznik 1967. W obu zwyciężyli szczecinianie. W grupie 10-latków (dziewczęta) najwięcej medali zdobyła K. Perkowska — 4 złote i dwa srebrne oraz W. Targosz — 3 złote i dwa srebrne. W grupie chłopców — R. Hase — 3 złote i 1 srebrny oraz M. Gaczanowski 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy. Natomiast w roczniku 1967 (dziewczęta) A. Litwiniu zdobyła 4 medale w tym 1 złoty. Wśród chłopców prawdziwym rekordzistą okazał się K. Chudy — 6 złotych medali.

Uczennice i uczniowie SP-64 trenują w Stali Stocznia.

Hokejowe MŚ

HOKEJOWE mistrzostwa świata: ZSRR — Kanada 5:1 (0:0, 3:0, 2:1), CSRS — Szwecja 6:1 (2:0, 3:0, 1:1).

Dobra postawa szczecińskich kierowców

W OSTATNIĄ niedzielę 7 bm. w Poznaniu odbyła się I eliminacja Samochodowych Wyścigowych Mistrzostw Polski. Zawody przeprowadzono na pierwszym w Polsce torze wyścigowym. Na starcie stawiło się ponad 150 zawodników, w tym liczna ekipa ze Szczecina. Największą frekwencję zanotowano w klasie Fiata 126 p — 68 zawodników. W związku z tak dużą liczbą zgłoszeń organizatorzy przeprowadzili dwa biegi eliminacyjne. Z sześciu szczecińskich kierowców startujących w tej klasie do finału zakwalifikowało się pięciu. W decydującym wyścigu najlepsze miejsce — 10 — zajął St. Banaszak, a trzech innych 19, 21, 22. Najlepszy ze szczecinian A. Smoliński, który startował z pierwszego pola startowego w wyniku defektu wozu nie ukończył biegu. A. Smoliński w eliminacjach uzyskał najlepszy czas jednego okrążenia zostając rekordzistą toru. Nagrodą za to osiągnięcie był komplet opon do „malucha". W klasie II samochodów do 700 ccm na 28 startujących K. Poniński na Trabancie 601 zajął 8 miejsce, w klasie PF 125 W. Nalewaj — 11 miejsce, w klasie B-VII formuła Polonia A. Ptak 5 miejsce a W. Nalewaj 8. (dk)

Puchar Ligi — bez emocji

Rezerwy Pogoni zremisowały z ŁKS

WŁASCIWIE w kronikach 30 już prawie letniego klubu wypadałoby odnotować to wydarzenie: rezerwy I-ligowej Pogoni zremisowały z ŁKS grającym prawie w pełnym składzie! Na płycie stadionu Arkonii zabrakło bowiem tylko Jana Tomaszewskiego, nie licząc kontuzjowanego Stanisława Terleckiego.

TAK, byłby to niewątpliwy sukces, gdyby ŁKS naprawdę grał. Tymczasem wczoraj oglądaliśmy cień I-ligowego zespołu. Nie chciało się wierzyć, że jest to drużyna z czołówki ekstraklasy. Łodzianie byli w „wakacyjnej" formie. Nie zdradzali większej ochoty do gry. Sądzę, że gdyby Pogoń wystąpiła w swym normalnym składzie zwyciężyłaby bez trudu. Tymczasem kierownictwo drużyny portowców do walki o „Puchar Ligi" wysłało zespół prawie młodzieżowy. Niektórych zawodników oglądaliśmy już w ligowych bojach. Innych jak np. Aniołę, Biernata, Kuczerę — po raz pierwszy w I składzie. Młodzi szczecinianie w środę wypadli jednak poniżej oczekiwań. Zespół był niezgrany, mało bojowy i wolny. Brak było młodzieńczej werwy i fantazji. Większość podań przechwytywali przeciwnicy, którzy na szczęście dla Pogoni, nie zdradzali chęci do gry ofensywnej. Toteż gospodarze dość szybko przeszli do ataku. Cóż z tego, jeśli nie potrafili stworzyć groźnych sytuacji. A gdy znaleźli się pod bramką zwlekali ze strzałami, lub strzelali niecelnie. W trakcie 90 min. gry przeprowadzono właściwie jedną ładną akcję — ta z której padła bramka. Krasowski po krótkim rajdzie lewą stroną podał na pole przedbramkowe a nadbiegający Klasa „głową" skierował piłkę do siatki. ŁKS dopiero po utracie tej bramki i dokonaniu zmian w składzie (równocześnie wprowadzono trzech zawodników) przeszedł do ataku. Bramka zdobyta przez Dziubę była jednak następstwem błędu obrony — Bartłomowicz podał do... zawodnika ŁKS. Z tego podania zrodziła się akcja. Piłkę dostał Dziuba, który po wygraniu pojedynku z bramkarzem strzelił do pustej bramki

Mecz stał na słabiutkim poziomie. Z obu drużyn dobrze grał jedynie Roman Klasa, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

POGOŃ—ŁKS 1:1 (0:0)

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Klasa w 58 min. Dla ŁKS — Dziuba w 75 min.

Widzów — 1500 osób. Sędziował E. Smulczyński jako główny w asyście sędziów liniowych T. Fleiszera i J. Gontka — wszyscy z Koszalina.

Pogoń — Długosz (od 46 min. But), Bartłomowicz, Anioła, Urbanowicz, Klasa, Mikulski, Babij (od 46 min. Włoch), Stańczak (od 63 min. Kuczer), Biernat, Krawczyk, Krasowski.

ŁKS — Klepczyński, Łubański, Bułzacki, Galant, Miłoszewski, Dziuba, Ostalczyk, Sobol, Drozdowski (od 67 min. Filipiak), Milczarski (od 67 min. Robaczkiewicz, Nowak (od 67 min. Plachta).

Żółtą kartkę otrzymał Bułzacki.

T.R.

Puchar Ligi

Polonia B. — Diosgyoer	0:3	(0:1)
Stal M. — Widzew	1:0	(1:0)
Górnik — Śląsk	3:1	(3:1)
Zagłębie — Szeged	4:0	(0:0)
Kaposvar — Zawisza	2:1	(2:0)
Tatabanya — Odra	2:2	(0:0)

Sporty obronne

Studenci Szczecina wicemistrzami kraju

OD 5 do 10 maja na strzelnicy przy ul. Łukasińskiego rozgrywano IX Letnie Akademickie Mistrzostwa Polski w Sportach Obronnych. Zespół Szczecina reprezentowany był przez studentów WSP. Nasza drużyna wypadła bardzo dobrze bowiem w silnej stawce żacy szczecińscy wywalczyli tytuł wicemistrzów kraju. Najwyższe trofeum w tej dobrze zorganizowanej imprezie przez działaczy Komisji Turystyki i Sportu przy ZW SZSP, przypadło zawodnikom Krakowa. W drużynie Szczecina bardzo dobrze zaprezentowała się Ewa Rusiecka która zwyciężyła w strzelaniu. (jk)

Ciężarowcy wyłonili mistrzów

ODBYŁY SIĘ mistrzostwa okręgu juniorów w podnoszeniu ciężarów. Zdecydowany prym wiedli reprezentanci polickiego Chemika, którzy wywalczyli 6 spośród 7 możliwych do zdobycia tytułów mistrzowskich, ustanawiając przy tym dwa nowe rekordy okręgu: P. Wiznikas 137,5 kg w podrzucie w wadze do 82,5 oraz Z. Rydzewski w rwaniu 115 kg (waga do 90 kg).

Tytuły mistrzowskie wywalczyli: K Bartosiński (Piast Gryfino) oraz zawodnicy Chemika: M. Lewandowski, W. Cząstkiewicz, K. Trela, P. Wiznikas. Z Rydzewski i P. Morkowski.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Wyzwolenie" g. 19; POLSKI — „Parady" g. 19; MUZYCZNY — „Kulig" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Portret Shunkin" g. 15.30, jap., l. 18; „Jej portret" g. 20.30, pol., l. 18; piątek: „Portret Shunkin" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18; KOSMOS (tel. 380-03) „Dick i Jane" g. 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15; piątek: g. 9, 11.15, 13.30, 16; „Nie zaznasz spokoju" g. 18.15, pol., l. 18; BAŁTYK (tel. 733-35) „Taksówkarz" g. 15.30, 17.45, 20, USA, l. 18 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 468-18) „Straceńcy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 22-18-24) „Akcja pod Arsenałem" g. 15.30, pol., l. 12; „Skrzydełko czy nóżka" g. 17.30, 19.45, fr., panoram. (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Dzień delfina" g. 15, 17, USA; „Potop" g. 19, pol., cz. II, panoram.; „Szkarłatny pirat" g. 22, USA pa noram., l. 15; piątek: „Wielki polów" g. 10, 17, pol.; „Gdzie jest generał" g. 11, 13, 15, pol.; „Dzień delfina" g. 18, 20, USA; „Szkarłatny pirat" g. 22; DRUŻBA (tel. 356-66) „Jak rozpętałem II wojnę światową" g. 15.30, 18, 20.15, pol., panoram., cz. I; ZAMEK — „Libera moja miłość" g. 18, wł., l. 15; MARS — „Nie ma mocnych" g. 16, pol.; „Powrót różowej pantery" g. 18.15, 20.30, ang., l. 12; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Czarny Korsarz" g. 17.30, 19.45, wł., l. 15, panoram.; MEWA (Żelechowo) „Przepustka dla marynarza" g. 18, USA, l. 15, panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Asy przestworzy" g. 17.30, 19.45, ang., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Transamerican Express" g. 18, USA, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) „Gorące polowanie" g. 18, jap. panoram., l. 15; BAJKA (Police) „Diabli mnie biorą" g. 17, 19, fr., l. 15, panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Jak car Piotr ibrahima swatał" g. 18, radz., l. 12; ZATOKA (Nowe Warpno) „Gdzie woda czysta i trawa zielona" g. 18, pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Okrągły tydzień" pol.; „Port lotniczy 77" USA, panoram., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Intryga rodzinna" USA, l. 15; DAR (Stargard) „Gra o jabłko" CSRS, l. 15; INA (Stargard) „Romans Teresy Hennert" pol., l. 15; GRYF (Gryfino) „Dzień szarańczy" USA, l. 15.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu. Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat: Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Grecko-illiryjskie skarby z Jugosławii; Wystawa przyrodnicza: ptaki g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina — XXX-lecie SARP: Secesja — wyroby przemysłu artystycznego g. 11—17; ZAMEK BWA — Wystawa pokonkursowa o nagrodę „Konika Morskiego 78"; Malarstwo Kazimierza Cykowskiego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — II Pomorzany, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g 15—8

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOLCZYN, N/ODRĄ 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 612-820

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 446-46 — g 7—21.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel 422-32 — g 8—18

KOLEJOWA — tel. 460-23; pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odchodzące — 933

RUCH STATKÓW — tel 918

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 — 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — Fr. Liszt. 15.30 Sztuka na co dzień. 16 Dziennik (kolor) 16.10 Obiektyw. 16.30 Bratek przy kominku. 17 Studio Sport (kolor). 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Teatr Sensacji „Opinia" (kolor). 21.45 Pegaz (kolor). 22.30 Dziennik (kolor). 22 45 Studio Sport (kolor).

PROGRAM II

15.55 Dla młodych widzów „Paragrafy i my". 16.25 Kino filmów animowanych. 16.50 Gospodarka — zarządzanie. 17.20 Magazyn morski. 17.50 Film TV CSRS „Paryscy Mohikanie". 19 Kronika (Szcz.) 19.20 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 NURT — pedagogika. 21 NURT — filozofia. 21.30 NURT — nauczanie początkowe. 22 „24 godziny" (kolor). 22.10 Film Latarni Czarnokseskiej „Noc w operze".

PIĄTEK

6 i 6.30 RTSS. 10 Program dla najmłodszych (kolor). 12 Geografia dla klas VII (kolor). 12.35 i 13.25 TTR. 15 Spotkanie z medycyną. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 „Piątek z Pankracym" (kolor). 16.50 Film TV bułg. „Kryptonim Stella" (kolor). 18.05 Studio Sport (kolor). 19 Dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Film pol. „Gra" (kolor). 22.10 Dziennik (kolor). 22.25 Studio Sport.

PROGRAM II

16.15 Z cyklu „Krajobraz i przyroda" (kolor). 16.50 Pasje Stefanii Pobradnik. 17.20 Studio Sport (kolor). 17.50 Teatr Sensacji „Opinia" (kolor). 19 Kronika, dobranoc, dziennik (kolor). 20.30 Jęz. francuski (kolor). 21 U kolebki plastyki zakopiańskiej (kolor). 21.15 Spotkanie ze Stefanem Knappem (kolor). 21.30 Przed premierą (kolor). 21.45 „Spór o panią Hańską". 22.45 „24 godziny" (kolor). 22.55 Opowieści starszego pana (kolor). 23.05 Program dla rodziców.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01; WYŚCIG POKOJU: 14 15.30, 16, 16.30 17, 17.30.

14.25 Studio „Gama". 15.55 Człowiek i środowisko. 16.05 Tu Jedynka. 17.05 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Słynne tematy filmowe. 19.40 Jazz. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści. 21.15 Panorama polskiej piosenki. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Gra „Chałturnik". 22.30 Sprawozdanie z Bokserskich Mistrzostw Świata w Belgradzie. 22.50 Śpiewają „Andrzej i Eliza". 23 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67,52 MHz)

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Telemanna. 15.30 Studio „Plus" 16.10 Sylwetka kompozytora. 16.40 PAW. 17 Twarze jazzu. 17.20 Moje fascynacje literackie. 17.40 Reportaż literacki. 18 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.30 Echa dnia. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Po VII Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 20 Studio „Relaks". 21.40 Henryk Melcer — mój ojciec. 22 Książki, które na was czekają. 22.30 Wiersze A. Guarowskiego. 22.40 Listy z teatrów. 23.10 Muzyka w paryskiej szkole.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 Jazzowe spotkania Donalfa Byrda 15.25 „Łagodny pan Feeoling". 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16 Tak mówił ojciec kolegi. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Książka tygodnia. 19.15 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 19.35 Opera tygodnia. 19 50 „Tango November". 20 Mini-max. 20.35 Wieczór w Starej Prochowni. 21 Reminiscencje muzyczne. 22 08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jirzi Korn. 22.15 Interradio. 23 „Jaskinia słów". 23.05 Między dniem a snem. 23.15 Słupek graniczny na liliowym.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

15.05 Teatr PR — „Połów". 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża 16.55 Felieton aktualny. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Klub pod znakiem zapytania „Jak zostać filologiem". 19.15 Jęz. rosyjski. 19.30 Wszystkie sonaty fortepianowe Beethovena. 20.23 Muzyka czeska XVII i XVIII wieku. 21.10 Horyzonty muzyki. 21.50 Utwory kompozytorów hiszpańskich. 22.15 Kraje i ludzie — Tydzień Kultury CSRS. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Dyryguje Raymond Leppard.

Już dziś kup telewizor!

MOC WRAŻEŃ ZAPEWNIĄ CI CIEKAWE IMPREZY SPORTOWE

- XXXI Wyścig Pokoju (trwa do 24 maja br.)
- Mistrzostwa Europy i Świata w Hokeju grupy „A" (trwają do 14 maja br.)
- Mistrzostwa Świata w Boksie (trwają od 6 maja do 20 maja br.)
- „Mundial-78" (od 1 czerwca do 25 czerwca br.)

ZAPRASZAMY

do sklepów branżowych

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WEWNĘTRZNEGO w Szczecinie i województwie.

1721-K

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA Zakład w Szczecinie ul. Ku Słońcu 20/24

sprzeda każdą ilość marchwi świeżej odbiorcom uspołecznionym i indywidualnym w cenie zbytu do 2,50 zł za kg. Odbiór marchwi transportem własnym z kopców na ul. Cukrowej 7 i w Dołujach.

Jednocześnie oferuje się marchew paszową hodowcom indywidualnym i uspołecznionym na warunkach cenowych do uzgodnienia przed odbiorem.

Szczegółowych informacji udziela Dział Obrotu Hurtowego Zakładu WSOP w Szczecinie, ul. Ku Słońcu 20/24 tel. 899-53.

1510-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO

w Szczecinie, ul. Hutnicza 1

POSZUKUJE PRYWATNYCH POKOI GOŚCINNYCH DLA RODZIN.

Odpłatność wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Gospodarki Mieszkaniowej, tel. 21-364 lub osobiście w w/w dziale przy ul. Nocznickiego nr 42 pokój 8.

1626-K

Obrona prac doktorskich

W dniu 18 maja 1978 r. o godz. 11 w sali posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego PAM w Szczecinie, odbędzie się publiczna obrona prac doktorskich lek. lek.: **Wiesława Tarnowskiego pt. „OTWÓR RYLCOWO-SUTKOWY W OBSERWACJACH ANATOMICZNYCH I ANTROPOLOGICZNYCH". Promotor — prof. Adam Krechowiecki; Ireneusza Kojdera pt. „BADANIA STĘŻENIA 11-HYDROKSYKORTYKOSTERYDÓW WE KRWI KRĄŻENIA MOZGOWEGO U PSÓW WE WCZESNYM OKRESIE DOSWIADCZALNEGO OBRZĘKU MÓZGU". Promotor — doc. Tadeusz Słowik; Kazimierza Różewickiego pt. „HISTOLOGICZNA I HISTOENZYMATYCZNA OCENA JAJNIKA WSZCZEPIONEGO DO MACICY U KRÓLIC". Promotor — doc. Władysław Parafiniuk; Józefa Kaźmierczaka pt. „FARMAKOKINETYKA INTERAKCJI N-ACETYLO-P-AMINOFENOLU ZE ŚRODKAMI WPŁYWAJĄCYMI NA CZYNNOŚĆ WYDZIELNICZĄ I RUCHOWĄ PRZEWODU POKARMOWEGO". Promotor — doc. Jerzy Wójcicki; Ewy Tokarz-Sawińskiej pt. „PRÓBY OBRAZUJĄCE STAN WIDZENIA OBUOCZNEGO W OCENIE WYLECZENIA ZEZA ZBIEŻNEGO NAPRZEMIENNEGO". Promotor — doc. Teresa Baranowska-George.** Wymienione prace wyłożone są do wglądu w Bibliotece Głównej PAM w Szczecinie przy ul. Rybackiej 1.

1722-K

sprzedam W rozliczeniu mieszkanie spółdzielcze M-2 lub M-3. Informacje, tel 232-103. po godz. 16.30. 7214-G

OSTRÓW WLKP. — willę komfortową — sprzedam. Grzegorz Spiegel. ul. Fornalska 11 7235-G

OGRODNICTWO z zabudowaniami sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie. Wiadomość: Szczecin-Zdroje. ul. Gryfińska 66. 7248-G

DOM w stanie surowym — sprzedam. W rozliczeniu mieszkanie 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7337.

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne. tel. 351-06 7145-G

TELEWIZYJNE pogotowie, inż. Chłód, tel. 820-145. 6519-G

TELEWIZYJNE pogotowie. tel. 46-154. 6495-G

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazarenek. 5856-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Krawczyński, tel. 226-681. 2809-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Uznański, tel. 22-85-87. 8112-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 22-38-08. 6184-G

ANTENY instaluję. tel. 613-966. 6397-G

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, tel. 445-36. 7296-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 435-58, godz. 9—18. 5628-G

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką do prowadzenia hodowli. Tel. 22-82-87, godz. 12—14. 7327-G

POSZUKUJĘ garażu, okolica ul. Rugiańskiej. Rugiańska 38/3. 7241-G

PSA (mieszańca z wilkiem), czarnego, rocznego, oddam lubiącemu zwierzęta Dunikowskiego 26/2, od 18 7288-G

KUPNO

PRZYCZEPĘ N-126 — kupię. Tel. 746-86. 7623-G

PILNIE kupię blok do Skody 1000 MB — tel. 427-35. 7304-G

SPRZEDAŻ

NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7326.

FIATA 125 p, 1500, wersja eksportowa (r. 1973) sprzedam. Kopernika 6/3, w godz. 16—18 7181-G

SYRENĘ 104 — sprzedam. Tel. 732-06 7289-G

SKUTER nowy z uszkodzoną skrzynią biegów — tanio sprzedam. Oglądać w niedzielę po godz. 14, ul. Wiosny Ludów 9/2. 7243-G

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Wyzwolenia 23/5 7329-G

MASZYNĘ wieloczynnościową Łucznik oraz wersalkę sprzedam Ul. Derdowskiego 36/38. 7273-G

KREDENS pokojowy, szafę trzydrzwiową (ciemne) sprzedam. Ul Emilii Plater 96/58. 7319-G

MEBLE różne sprzedam. Tel. 77-091. po godz. 16. 7301-G

TAPCZAN sprzedam. Wiadomość: od godz. 16, Unisławy 13/61. 7298-G

PIANINO drewniana płyta — tanio sprzedam. Bolesława Krzywoustego 67/2. 7258-G

MEBLE antyki — sprzedam. Szczecin, ul. Libeckiego 26/4. 7258-G

PLASTIKOWĄ łódź motorową z silnikiem DS-25 — sprzedam Goleniów tel. 13-13, po godz. 18. 7281-G

RADIO stereo z magnetofonem — sprzedam Tel 230-463. 7235-G

MINIKALKULATOR 16-działaniowy z pamięcią firmy „Sharp" sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7264.

KUCHNIĘ gazową i meble — sprzedam. Bogusława 4/3. 7269-G

GARAŻ blaszany i „Pegaza" sprzedam. Tel. 22-89-43. 7275-G

WÓZEK spacerowy (NRD) sprzedam. Tel. 721-76 7292-G

WÓZEK głęboki z szybkami — NRD sprzedam. Tel. 823-700. 7234-G

WÓZEK głęboki sprzedam. Tel. 220-751. 7217-G

DYWAN Kowary (2,75×3,45) sprzedam. Ul. Św. Marcina 17/10. 7307-G

SUKNIĘ ślubną na szczupłą osobę sprzedam. Ul. Motorowa 1/39. 7309-G

PŁASZCZ skórzany, kożuch sprzedam. Tel. 82-25-93. 7297-G

LOKALE

POKÓJ 2-osobowy do wynajęcia. Ul. Radomska 35. 7226-G

MIESZKANIE M-3, w Gorzowie Wlkp., zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin. Bazarowa 14/1. 7230-G

M-2, widna kuchnia, zamienię na równorzędne. Komuny Paryskiej 4a/5. 7242-G

POSZUKUJĘ M-1, tel. 23-01-29. 7245-G

KAWALERKĘ komfortową w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje z wygodami (oficyna wykluczona). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7246.

3 ŁADNE pokoje, wygody, w śródmieściu, zamienię na dwa mieszkania 1 i 2-pokojowe. Al. M. Buczka 29/2. 7250-G

WŁASNOŚCIOWE pół domu, komfort, c.o., ogródek, Pogodno, zamienię na dwupokojowe Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7276.

MAŁŻEŃSTWU bezdzietnemu odnajmę pokój nieumeblowany z używalnością kuchni i łazienki. Ul. Gruszkowa 12. 7283-G

DO wynajęcia, najchętniej na umowę z przedsiębiorstwem M-2, nowe budownictwo w centrum Stargardu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7286.

DWA pokoje, kuchnia, łazienka (piece) zamienię na jeden pokój w nowym budownictwie. Tel. 231-684. 7295-G

POŁCZYN-ZDRÓJ, mieszkanie M-4 (kwaterunkowe) zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Połczyn-Zdrój. tel. 122-65 lub Szczecin 822-788. 7299-G

MIESZKANIE spółdzielcze 32 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., w Skopaniu Osiedlu 14/84, woj. Tarnobrzeg, zamienię na mieszkanie spółdzielcze w Szczecinie Wiadomość: Szczecin. tel. 823-710, po 16. 7306-G

LUBIN — mieszkanie w nowym budownictwie, pokój z wnęką, kuchnia, łazienka, zamienię na równorzędne lub stare budownictwo w Szczecinie. Tel. Szczecin 22-15-09 (16—20). 7317-G

GRYFINO — własnościowe 3 pokoje, superkomfort, telefon, ogródek, garaż sprzedam lub zamienię na równorzędne w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7328.

MIESZKANIE M-3 w nowym budownictwie — kupię. W rozliczeniu mieszkanie dwupokojowe z kuchnią w starym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7330.

NAUKA

JĘZYK rosyjski, wieloletni lektor wyższych uczelni przygotowuje do egzaminów wstępnych. Wiadomość: tel. 232-550, od godz. 17 do 19. 7322-G

PRACA

POSZUKUJĘ opiekunki do małego dziecka w dzielnicy Pomorzany. Wiadomość: ul. Boryny 52/7. 8110-G

PRZYJMĘ uczennicę (ucznia) do zawodu krawieckiego. Wojska Polskiego 12/2, tel. 394-25. 2213-G

ZAKŁAD Naprawy Samochodów i Motocykli przyjmie uczniów. Szczecin, ul. Barnima 21. 7223-G

POTRZEBNY tynkarz. Szczecin-Podjuchy, ul. Skalista 5 lub tel. 378-52 od 16 do 18. 7233-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem. Żupańskiego 13/10. 7286-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" poleca usługi — organizuje spotkania zapoznawcze we własnym lokalu. Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, godz. 9—17, tel. 764-41. 26-K

NIERUCHOMOŚCI

DOM 11-pokojowy w atrakcyjnej miejscowości górskiej, nadający się na dom wczasowy — sprzedam. Hatlanek, Jedlina-Zdrój, tel. 321. 7559-G

DOM jednorodzinny z ogrodem, położony przy ul Grenadierów 3 —

Pracownicy poszukiwani

Kierowcę z prawem jazdy kategorii „C" (minimum) oraz ponad 5-letnią praktyką zawodową — zatrudni do pracy sezonowej w nadmorskim ośrodku wczasowym

SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE

Zgłoszenia: Szczecin, plac Hołdu Pruskiego 8, pokój nr 405, w godz. 10—13.

1723-K

BIURO OGŁOSZEŃ TELEFON 394-34

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 maja 1978 r. zmarł nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek i Brat

śp.

Jan Jędrycki

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na Cmentarz Centralny — 12 maja br. o godz. 12.

RODZINA.

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojej jedynej najukochańszej Córki

śp.

Dr Heleny Bursiewicz

kolegom i przyjaciołom, którzy w ciężkich i bolesnych dla mnie chwilach okazali serdeczną i wielką pomoc oraz współczucie z głębi serca dziękuje zrozpaczona

MATKA.

Wszystkim, którzy okazali współczucie i uczestniczyli w pogrzebie

śp.

Katarzyny Pańcierzyńskiej

serdeczne podziękowania składa

MĄŻ i DZIECI.

ZGUBY

ZAGINĄŁ mieszaniec, szczeniak, sierść jasna. Nagroda za odprowadzenie: 5 Lipca 4/5, tel. 423-16. 8099-G

W SKLEPIE foto-optycznym przy ul. Kaszubskiej zaginęła czarna torba z dokumentami na nazwisko Jan Planeta, Barnisław 28 p-ta Kołbaskowo. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8026-G

MICHAŁ DUBIENIECKI zgubił przepustkę wstępu na teren Stoczni Warskiego 7247-G

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21, Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumerate na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne A-9

Handlowców to nie interesuje?

Ciekawa propozycja WUTEH

W OGRÓDKU przed siedzibą wojewódzkiej organizacji NOT przy al. Woj. Polskiego zorganizowano plenerową wystawę sprzętu transportowego do obsługi placówek handlowych. Zaprezentowano tu kilkanaście prototypów wielce ciekawych wózków, transporterów i podnośników, których zastosowanie z całą pewnością ułatwi pracę handlowcom. Przedstawiono także wózki skonstruowane z myślą o klientach sklepów samoobsługowych. M.in. można tu obejrzeć nowy typ wózka do zakupów, wyposażonego w siedzenie dla dziecka. Eksperymentalnie urządzenia takie już działają w sklepie samoobsługowym nr 137 przy ul. Witkiewicza.

ORGANIZATOREM tej prezentacji jest Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Transportowych WUTEH w Szczecinie. Jednocześnie firma ta przyjmuje zamówienia na produkcję poszczególnych asortymentów. Przyjmuje ale... nie przyjęła jeszcze żadnego, gdyż wystawą tą — jak dotychczas — nie zainteresowali się handlowcy. Czyżby zawiodła reklama? A może system transportowy wewnątrz sklepów i hurtowni jest już tak doskonały, iż propozycja WUTEH nie zasługuje na uwagę?

Bardzo często obserwujemy w naszych sklepach zmagania konwojentów lub ekspedientek z pokaźnych rozmiarów i wagi beczką kiszonej kapusty lub ogórków. Z pewnością bardzo by tym ludziom ułatwiło pracę urządzenie prezentowane na wystawie służące właśnie do transportu towarów pakowanych w beczki. Dlatego też uważamy, iż ofertą WUTEH winni zainteresować się także specjaliści z WSOP.

WYSTAWA, a także poprzedzające ją konfrontacje z personelem niektórych sklepów, pozwoliły na wyciągnięcie kilku bardzo istotnych wniosków i postulatów.

Przede wszystkim handlowcy, tak odpowiedzialni za sieć sklepów detalicznych jak i ci którzy parają się hurtem, powinni opracować na bazie prezentowanego sprzętu, system uzbrojonego transportu na linii magazyn główny — magazyn —rampa sklepowa — sklep. Powszechne wprowadzenie do tego systemu proponowanych urządzeń pomocniczych przyspieszy pracę dostawców i spowoduje znaczne ułatwienie pracy załóg sklepów. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż np. plastikowe skrzynki, w których dostarcza się Pepsi lub piwo, drogę z samochodu do sklepu odbywają systemem „tradycyjnym". Polega on na tym, że konwojent lub ekspedientka zagiętym drutem ciągną transportery po chodniku. Ulegają one szybko uszkodzeniom. Koszty zniszczonych w ten sposób opakowań księgowane są w ciężar strat przedsiębiorstwa handlowego. Palety wyposażone w cztery koła gwarantują, iż uszkodzenia tych opakowań wyeliminowane zostaną do minimum.

Drugi wniosek, a raczej postulat, skierowany zostaje pod adresem projektantów sklepów i magazynów. Ze szczególnym bowiem upodobaniem stosują oni we wnętrzach system stopni i schodów. Takie „wzbogacanie" sklepu powoduje, iż nie można korzystać z wózków i ruchomych palet. Transport towaru z zaplecza odbywać się tu musi siłą rzeczy na plecach personelu.

TAK więc propozycja WUTEH zaprezentowana na wystawie może się stać przyczynkiem do znacznego usprawnienia i ułatwienia pracy ludzi zatrudnionych w hurtowniach i sklepach, jeśli tylko zechcą się nią zainteresować kierownictwa przedsiębiorstw handlowych.

(Macz)

Jeszcze możesz się zdecydować!

Szkoły wojskowe czekają.

Najszybsza informacja o warunkach przyjęcia:

„Zielony telefon"

225-000 Polskie Radio
ppłk Henryk Cieśla

42-777 „Kurier Szczeciński"
kpt. Tomasz Łuczyński

zadzwoń jutro

12 maja 1978 r.
od godz. 14 do 17

Notatnik szczeciński

◆ Z OKAZJI Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, jutro 12. V. odbędą się następujące spotkania: w Filii WiMBP dla dzieci przy ul. 9 Maja 17 o godz. 10 dr Cz. Piskorski wygłosi prelekcję nt. „Legendy o Ziemi Szczecińskiej"; w filiach dziecięcych przy ul. Kościelnej 42 o godz. 9, a przy ul. Lenartowicza 20 o godz. 11 — spotkania z aktorką Teatru Lalek „Pleciuga" Dagny Koczorowską natomiast w filii przy ul. Włościańskiej 1 o godz. 18 — spotkanie autorskie z pisarzem Jerzym Pachlowskim.

◆ SZCZECIŃSKI Turystyczny Klub Kolarski „88" organizuje w niedzielę 14 bm. „Rowerowy Rajd na Orientację" Trzyosobowe drużyny mogą się zapisywać w Oddziale Miejskim PTKK przy al. Jedności Narodowej 49 a w godz. 9—16.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 16.30 na al. Piastów 66, w oficynie budynku mieszkalnego gdzie trwa generalny remont spadła ze schodów Joanna N. Kobieta zmarła w karetce pogotowia, w drodze do szpitala.

NA UL. Santockiej wyskoczyła wczoraj przez okno i poniosła śmierć na miejscu 25-letnia kobieta. Okoliczności samobójstwa bada milicja.

POMIĘDZY miejscowościami Brwice—Czartoryją gm. Chojna wywrócił się z wysokiej skarpy do rowu ciągnik „Ursus" z przyczepą. Kierowca, 55-letni Wiktor K. doznał poważnych obrażeń, a jadący na przyczepie 65-letni Franciszek J. poniósł śmierć na miejscu.

GROŹNY pożar wybuchł wczoraj krótko przed godz. 13 na ul. Marynarskiej (Wyspa Pucka). Spłonęły dwie szopy, garaż z samochodem oraz budynek mieszkalny należący do Leona P. i Józefa Sz. Akcję ratunkową poważnie utrudnił fatalny dojazd — przez wertepy wiodące na wyspę zdołał się „przedrzeć" tylko jeden wóz bojowy straży.

W Zakładzie Biologii Laboratoryjnej WSP przy ul. Wielkopolskiej wybuchł wczoraj wieczorem pożar — spaliła się szafa ze szkłem laboratoryjnym, część podłogi i ścianki działowej. Strażacy musieli pracować w aparatach tlenowych ze względu na niebezpieczeństwo zatrucia parami odczynników chemicznych.

Niecodzienną interwencję zanotowali strażacy ze Stargardu — w jednej z pobliskich wsi zapaliło się... bocianie gniazdo na szczycie słupa wysokiego napięcia.

W ŚWINOUJŚCIU na ul. Matejki pięć osób utknęło późnym wieczorem w windzie. Pechowcom groziło spędzenie nocy w niecodziennych warunkach, ponieważ pogotowie dźwigowe było nieosiągalne. Lokatorów uwolnili w końcu strażacy. **(ap)**

Andrzej Rosiewicz z programem „Rura"

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna ponownie zaprosiła do Szczecina Andrzeja Rosiewicza z programem „Rura". Koncerty odbędą się 18 i 19 maja o godz. 17 i 20 w sali WDS. Informacja ta zapewne ucieszy tych wszystkich, którzy nie mogli oglądać tego programu w październiku ub. roku.

Sprzedaż biletów prowadzi kasa SAA w kinie „Colosseum" codziennie w godz. od 10 do 18. Informacje tel. 35-145.

W Klubie Garnizonowym

Kiermasz książek i wystawa sztuki nieprofesjonalnej

KLUB GARNIZONOWY w Szczecinie przy ul. Wawrzyniaka zaprasza w dniu 14 maja, w godz. 10—14 na tradycyjny kiermasz książek zorganizowany przez księgarnię „Rycerska", połączony z wystawą i kiermaszem twórczości plastyków amatorów. Prezentowane będą między innymi obrazy Tadeusza Działdula (olej), Haliny Golańskiej (akwarele), Zofii Tabor (pastele, akwarele) — amatorów, których prace cieszyły się dużym uznaniem na dorocznych wystawach sztuki nieprofesjonalnej i wystawach indywidualnych.

Zrzeszeni przy Klubie Garnizonowym plastycy amatorzy serdecznie zapraszają do udziału w imprezie wszystkich szczecińskich twórców nieprofesjonalnych uprawiających malarstwo, rzeźbę, grafikę, tkactwo, rękodzieło artystyczne bądź inne rodzaje sztuk plastycznych. Osoby zainteresowane tą propozycją proszone są o wcześniejsze zgłoszenie się do instruktorki klubu, plastyczki Teresy Bodyńskiej, tel. 782-40-80, w pracowni plastycznej klubu przy ul. Wawrzyniaka 5.

OD KILKU DNI mamy poważne ochłodzenie — mimo iż świeci słońce, zimny wiatr zniechęca do spacerów czy wycieczek na łono natury. Jedynie rodzice najmłodszej generacji szczecinian, w trosce o dotlenienie swych pociech, biwakują z nimi w co bardziej osłoniętych przed wiatrem parkach i innych zakątkach „zielonego Szczecina". Uwiecznił to na zdjęciu nasz fotoreporter, Zb. Jodkowski. *(ap)*

Dowód osobisty i wpis paszportowy — za jednym zamachem

OD trzech lat osoby wymieniające zniszczony dowód osobisty, lub wyrabiające sobie nowy z powodu zmiany nazwiska czy osiągnięcia 18 roku życia, otrzymują ten dokument w nowej formie — mniejszy niż poprzednio, w miękkich okładkach.

KIEDY w ubiegłym roku wprowadzone zostały nowe wpisy do dowodów osobistych, uprawniające do przekraczania granicy PRL i pobytu w krajach socjalistycznych, poszła fama, iż można je uzyskać tylko w nowych dowodach osobistych. Tymczasem nie jest to zgodne z prawdą.

Dowód osobisty jest dokumentem tożsamości ważnym przez czas nieoznaczony. Toteż dowody wydane przed wielu laty są tak samo ważnymi dokumentami jak te najnowsze. Wymiany należy dokonać tylko w przypadku zmiany nazwiska, stanu cywilnego, zniszczenia dokumentu czy braku miejsca na dalsze wpisy. Natomiast jeśli posiadany dowód, wydany nawet bardzo dawno, jest w dobrym stanie, zawiera aktualne dane i znajduje się w nim miejsce na kolejne adnotacje — wymieniany być nie powinien.

W tym roku zaczął się run na urzędy wydające dowody tożsamości. W pierwszym kwartale br. w Szczecinie wydano dwukrotnie więcej dowodów niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Jednocześnie, w związku z obowiązującym od 1 stycznia 1978 r. nowym wpisem uprawniającym do przekraczania granic państwa i pobytu w europejskich krajach socjalistycznych, dosłownie oblężone są biura paszportowe. W ciągu ostatnich czterech miesięcy dokonano więcej wpisów niż w całym roku ubiegłym. Toteż kolejki rosną, ludzie czekają godzinami i denerwują się.

ABY usprawnić obsługę petentów, od 15 maja zostanie wprowadzona innowacja. Wyrabiający sobie nowe dokumenty tożsamości będą mogli od razu w Urzędzie Miejskim składać podanie o wpis uprawniający do przekraczania granicy PRL. Odbiór gotowego dokumentu wraz z wpisem będzie się odbywał w Biurze Paszportowym KW MO przy ul. Małopolskiej 16. Opłatę za nowy dowód będzie się uiszczać przy składaniu podania — w Urzędzie Miejskim, zaś za wpis — przy odbiorze w Biurze Paszportowym.

NOWY tryb wydawania dokumentów tożsamości oraz zezwoleń na przekraczanie granic PRL dotyczy również tymczasowych dowodów osobistych wydawanych osobom niepełnoletnim. Wymagana jest tylko dodatkowo zgoda obojga rodziców. Młodzież do 18 roku życia zwolniona jest z opłat paszportowych.

Na razie nowy tryb wydawania dokumentów zostanie wprowadzony w Szczecinie, Stargardzie i Świnoujściu. Mamy nadzieję, iż innowacja ta zda egzamin i ułatwi życie petentom. Zamiast bowiem czterech wizyt w urzędach i każdorazowego czekania w kolejce, trzeba się będzie tam udać tylko dwukrotnie. Sądziny też, że kiedy owo usprawnienie się sprawdzi, przejmą ten tryb wydawania dokumentów urzędy w całym kraju i szczeciński pomysł będzie służył wszystkim. **(su)**

Zakwitły jabłonie

PO WIŚNIACH, śliwach i gruszach zakwitły jabłonie. Ich delikatne różowe kwiatki wyglądają bardzo dekoracyjnie. Jabłonki w ogródkach przydomowych i na działkach przypominają teraz piękne, ozdobne bukiety. **(su)**

Pierwsze sianokosy

MIMO niezbyt sprzyjającej pogody trawa na zieleńcach wyrosła bujnie. Zauważyliśmy już pierwsze trawnikowe sianokosy. Przy ulicy Energetyków zieleniec przed Portowym Zespołem Opieki Zdrowotnej został ładnie przystrzyżony. Szkoda tylko, że nikt nie pokusił się o zgrabienie ściętej trawy. **(su)**

Komunikat MO

OSOBY, którym Barbara Marcinkowska, zamieszkała w Gryficach ul. Kionowa 1 C/6, proponowała sprzedaż własnej maszyny dziewiarskiej, mebli, włóczki lub pożyczała od nich pieniądze, proszone są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się w Komisariacie MO w Gryficach, ul. Mickiewicza 19, pokój nr 23, telefon 30-81, wewn. 93.

Trochę czyściej w centrum

Wiosna - czas porządków

W RAMACH naszej akcji „Nastał czas porządków" napływają do nas wciąż nowe sygnały Czytelników o oazach brudu i niechlujstwa. Reporterzy „Kuriera" sami ponadto penetrują zakamarki Szczecina, natykając się raz po raz na godne napiętnowania przykłady braku troski o otoczenie niektórych zakładów pracy i przedsiębiorstw.

Ostatnio wzięliśmy pod lupę teren Podzamcza, Most Długi, Bulwar Gdański, Gdyński, ul. Heyki i Energetyków. Tą trasą przejeżdża szczególnie wiele osób, bądź to zdążając do centrum miasta, bądź też do większych zakładów pracy.

Ulica Energetyków prezentuje się nieźle. Zlokalizowane tu przedsiębiorstwa z reguły dbają o zieleń i czystość. Nieprzyjemnym zgrzytem są jedynie reklamy, najczęściej bardzo zakurzone, z wyblakłą i łuszczącą się farbą. Zamiast zdobić — po prostu straszą. Uwagę wszystkich zwraca także paskudne wejście do „Lunaparku". Wesołe miasteczko z wymalowanymi przy wejściu maszkaronami, wśród porozrzucanych wszędzie papierów i opakowań po lodach wygląda żałośnie. Czas najwyższy odświeżyć wrota tej placówki i uporządkować teren wokół niej.

Porządek, o dziwo, panuje zato na Bulwarze Gdańskim i Gdyńskim, a także na ul. Heyki, mimo prowadzonych w tym rejonie miasta prac drogowych i ziemnych. Jedynie ogrodzony zardzewiałą siatką, przylegający do budynku Pracowni Konserwacji Zabytków plac, gdzie zgromadzono w artystycznym nieładzie kostki bruku, cegły i drewno — nie zasługuje na naśladownictwo.

Wszystko wskazuje też na to, że nareszcie uporano się z porządkami na Podzamczu. Trawniki są tu zielone i wręcz idealnie czyste. Szkoda, iż tę harmonię zakłóca zieleniec na zapieczu „Arkony", gdzie walają się przeróżne opakowania.

(wys)